Nr. 29. Sobota, 7 Lutego 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.	
	połrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł.	60ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałą nauczycielkę Jadwigę Zubrzycka, w Łanowicach, stałą nauczycielką młodszą 2 klasowej szkoły etatowej w Łobzowie.

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1890 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 46,967.400 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	79,082 441
pięcioreńskowych	132,190 075
pięćdziesięcioreń.	153,754 200 zł.
razem	365,026.716
w ogóle .	411,994 116

Wiedeń, 4 lutego 1891

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Max hrabia Monteeuccoli,
członek komisyi.

Dnia 31 stycznia 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu V zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 11. Ustawę z dnia 2 stycznia 1891 r. o przedłużeniu terminu spłaty pożyczek bezprocentowych, przyzwolonych z powodu powodzi dla Karyntyi w r. 1882.

Nr. 12. Ustawę z dnia 6 stycznia 1891 r., która zmienia ustawę z dnia 26 maja 1888 r. (dz. u. p. nr. 82) o wybudowaniu własnych gmachów dla obu gimnazyów państwowych w Gracu i o dostarczeniu na ten cel funduszów.

Nr. 13. Ogłoszenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 14 stycznia 1891 r. w sprawie zmiany przepisów o obronie krajowej części I.

Nr. 14. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 stycznia 1891 r. o utworzeniu ekspozytury król. węg. głównego urzędu celnego w Budapeszcie.

Nr. 15. Cesarskie rozporządzenie z dnia 29 stycznia 1891 r., którem na zasadzie ustawy z dnia 16 grudnia 1890 r. (dz. u. państwa nr. 218)w sprawie sądownictwa konsularnego w Egipcie, przedłużonem zostaje ograniczenie konsularnego sądownictwa austro-węgierskiego i częściowe przydzielenie tegoż spraw do utworzonych w Egipcie sądów nowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

Niebezpieczeństwa, zagrażające zaburzeniami wewnątrz kraju, wzmagają się w Belgii od roku stopniowo. W ostatnich tygodniach doszło do tego, iż władze widziały się zniewolone wzmocnić kadry armii stałej. Zarządzenie to jednak dowiodło, że złe tkwi głębiej, bo te właśnie żywioły, utrzymywane w karności okazały, że w razie zaburzeń nie można na nie liczyć. Obecnego stanu nie można też porównywać z zaszłemi przed kilku laty rozruchami, które łatwo stłumione zostały. Wówczas szło o zgnębienie wichrzeń z zewnątrz, które odpychała sama ludność w swej poważniejszej większości. Teraz idzie o naprawienie nieprawidłowych stosunków i o przeprowadzenie organizacyi w armii, której sprzeciwia się nieliczna wprawdzie, ale jednolita i decydująca większość parlamentarna. Na upor ten zaczynają coraz głośniej sarkać wyższe koła wojskowe. Objawy niezadowolenia mnożą się tak w tych sferach, jak w warstwach niższych gdzie objawił się w ostatnich tygodniach duch rokoszu. Sledztwo zarządzone wykazuje, że sceny, które zaszły w stolicy kraju, nie były wywołane ogólną jakąś zmową. Fakt ten jest objawem tembardziej groźnym, gdyż dowodzi, że prądów nurtujących pomiędzy ludnością, nie wstrzyma już żadna siła.

W sprawie tej zabiera głos obecnie mąż, który w armii belgijskiej zajmował wysokie stanowisko i niedawno dopiero podał się do dymisyi. Jest nim generał Van der Smissen, który niepowodowany widokami partyjnemi stronnictw politycznych, ogłosił pismo w *Ètoile belge* surowo karcące nadużycia, wynikające ztąd, że każdy majętniejszy może się wykupić od służby wojskowej i obarczyć nią tylko niezamożnych. Generał traktuje tę sprawę w związku z obecnym ruchem umysłów dla rewizyi konstytucyi. Twierdzi on, że wyborcy, którzy są nimi tylko z tytułu możności opłacania wyższej kwoty podatkowej, stworzyli sobie przywilej niesłużenia w wojsku i przywilej ten chcą uporczywie zatrzymać. Z tego powodu widzi pan Van der Smissen konieczność rewizyi konstytucyi i rozszerzenia prawa wyborczego. Krytykuje następnie surowo obecny stan armii, potępia system zastępstwa w wojsku, wykazuje bezsilność armii co do liczby i sił intelektualnych, i żąda powszechnego obowiązku służby wojskowej. Van der Smissen zwraca przytem uwagę. że przy obecnym stanie armii belgijskiej, nowe obwarowania nad Mozą są raczej kłopotem dla państwa, niż ubezpieczeniem, raczej niebezpieczeństwem, niż obroną. W krótkiej swej rozprawie nie pomija generał i stosunku do zagranicy, i ostrzega, że sztaby generalne krajów sąsiednich znają dokładnie ułomność i słabość organizacyi armii belgijskiej. — Oprócz poruszonych przez generała spraw żywotnych kraju, przypomina prasa, że z reform na polu

2)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkową.

I.

Ascetka.

(Ciąg dalszy).

Nieszpory zbliżają się ku końcowi; tłum nuży się i coraz bliżej przylega do dolnej części kraty, przez którą, od chwili do chwili, gorący jego oddech nakształt powiewu upalnego wiatru, wnika do klasztornego chóru, wzmagając i rozgrzewając w powietrzu napełniające je wonie jałowcu, miodu i wosku. Krata, u samego tylko dołu wydaje się czarną, powyżej bowiem stoi cała w złotym blasku, którym ją oblewa zwisający pośrodku presbyteryum na srebrnych łańcuchach świecznik, olbrzymim snopem płomieni będący. W dole, za czarnym szlakiem żelaznych wiązań, z pełną dokładnością zarysów uwypuklają się niektóre postacie z tłumu. Jakieś kapelusze kobiece, błękitne i białe, nakształt wiosennych motyli, nad ciemną masą kołyszą się w świetle. Jakiś starzec przykląkł u załomu ściany i w żarliwem nabożeństwie trzęsie twarzą, jakby ołtarzowi, ku któremu ją podnosi, opowiadał jakąś długą, żałosną historyę; bliżej jeszcze kilka par rąk dziecinnych z całej siły czepia się żelaznych prętów i dwie małe, rumiane twarze, ciekawe spojrzenia w głąb klasztornego chóru zapuszczają; a dalej, wyosobnione nieco chwieją się nad białemi komżami aksamitne birety, zbliżając się, to oddalając po stopniach ołtarza do tego jego środkowego punktu, kędy, pośród smukłych i złotem opływających kolumn, nisko u stóp wielkiego krzyża, a wysoko po nad wszystkiem, wzbija się tęczowy ostrosłup infuły.

— *Iam sol recedit igneus* .. — z pod infuły wypływa drżący głos starca.

— Odchodzi słońce ogniste, o Trójca błogosławiona... — słowa hymnu powtarza siostra Mechtylda, a ucho jej, u spodu modlitewnego szmeru, który napełnia chór, łowi mały, cichy, od ziemi ku niej podnoszący się szmer czyjegoś łkania i przez myśl jej przebiega pytanie:

— Kto tam płacze?

Zbyt dawno ziemskie płacze, zarówno jak śmiechy są dla niej marnym pyłem, zbyt głęboko wpiło się w nią przeświadczenie, iż źródła jednych i drugich, jak zresztą wszystkiego co ziemskie, są mętne i wzgardy godne, aby mogła ona teraz spuścić spojrzenie i zobaczyć, kto tam przy samej ziemi płacze. Jednak, pytanie to, bez jej wiedzy, w mózgu jej pozostaje i kędyś, w niezmiernie oddalonym zakącie jej istoty, budzi oddawna spiącą strunę tkliwości ziemskiej.

Gdy więc głos dostojnika kościoła, z pod tęczowego ostrosłupa rozchodzi się samotny, a w drżącym i śpiewnym jego szmerze, któremu głęboka cisza towarzyszy, małe, ciche łkania u ziemi wyraźniejszemi się stają, w myśli siostry Mechtyldy słowa: kto tam płacze? powtarzają się ciągle, jak niepozbyty wtór tym, które szepcą usta. — Niech się wzniesie Panie modlitwa moja, jako kadzidło przed oblicze twoje!

Daremnie! daremnie z wytężeniem wszystkiej swej woli usiłuje ona modlitwę rzucić jak kadzidło przed oblicze Pana, myśl jej jak ptak z ociężałemi skrzydłami opada ku ziemi z pytaniem: kto płacze?

Myśl, nie wzrok, ten bowiem, z za cienkiej zasłony utkwiony jest w jedyne źródło chwały i nadziei, w jedyny cel dla oczu nieba spragnionych, ziemią gardzących — w ołtarz.

Ale w tej chwili, przy więcej niż kiedy pełnym, rozgłośnym, tryumfalnym hymnie: „Wielbij duszo moja Pana!“ rozlega się przeciągły szelest mnóstwa upadających na ziemię kolan, z tamtej strony kraty tłum jak opadająca fala zniża się i po ziemi rozściela, z tej zakonnice, jedna za drugą, z twarzami ku ołtarzowi zwróconemi i ławkach swych klękając, z nad ich poręczy znikają i widać tylko, wśród czarnych habitów błyskające płomyki ich zapalonych świec. Klękając i ukrywając się w ławkach, podnoszą one rąbki welonów, odsłaniają śnieżnemi płótnami opasane czoła. Siostra Mechtylda klęka także i kiedy górną część twarzy odsłania, tuż, tuż przy sobie, w bezpośredniej już swojej bliskości, słyszy znowu na dnie rozgłośnego hymnu szlochające, małe, do ziemi przytłoczone łkanie. Jedno tylko, szybkie jak strzała wejrzenie rzuca w stronę i znowu z oczami wlepionemi w ołtarz powtarza słowa hymnu:

— Iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej....

A przez myśl jej jak strzała szybko przebiegają słowa:

— Dziecko płacze!

Było to małe, ośmioletnie może stworzenie, które klęcząc, do samej ziemi przychylało twarz, w czerwonych rączętach ukrytą i osłoniętą zsuwającemi się z ramion skrzydłami muślinowego woalu. Pensyonarski mundurek ciemny i krótki, do połowy tylko zasłaniał jej nogi w białych pończoszkach, u których końca drobne stopy, żółtą podeszwą obuwia świecące, od chwili do chwili uderzały o siebie w spazmie płaczu, który ramionami jej wstrząsał i którego grube krople przeciskały się przez drobne różowe palce. Płakała: jak płaczą małe dzieci, deszczem łez, z drżeniem całego ciała, z ciągłem, obfitem szlochaniem. Nagle, uczuła, że czyjaś ręka dotknęła muślinu małego jej woalu i tuż przy swojem uchu usłyszała szept:

— Czego płaczesz?

Podniosła z nad ziemi głowę, lecz była tak rozpłakaną, że czerwonemi piąstkami oczy przyciskając, wydętemi w skardze ustami wymówić tylko mogła:

— Za mamą....

Zaraz jednak, jakby przypomniawszy sobie krzywdę komuś wyrządzoną i nowy potok łez piąstkami, jak korkami tamując, dodała:

— I za tatką....

Nad samem jej uchem, bardzo cichy szept zapytał jeszcze:

— Kiedy tu przybyłaś?

— Wczoraj.

— Jak ci na imię?

socyalno-politycznem, które były zapowiedziane, nie przedsięwzięto ani jednej. Opinia publiczna zapytuje, czy bierności tej przyczyną gabinet, czy cały parlament, i stawi kwestyę tak, że dziś sfery decydujące powinnyby odwołać się do wyborców nie dlatego, ażeby obalać ministerstwo konserwatywne lub forytować postępowe, ale po prostu dlatego, ażeby przerwać stagnacyę, jaka się objawia w zaniedbaniu najżywotniejszych spraw krajowych. Wobec głosów powyższych, zdaje się, że nie walka żywiołów sprzecznych, ale siła rozwijających się wypadków, spowoduje jakąś zmianę w Belgii.

Ruch przedwyborczy.

We Lwowie odbyło się wczoraj w ratuszu pierwsze zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez prezydenta miasta, w celu wyboru komitetu przedwyborczego. P. prezydent Mochnacki odczytał list dr. Karola Lewakowskiego, który oznajmia, że stanie przed wyborcami i zda sprawę ze swych czynności poselskich w niedzielę dnia 15 b. m. Następnie zgromadzenie wybrało przewodniczącym p. Tadeusza Romanowicza, który na sekretarzy powołał pp. radnego Getritza i dr. Witolda Lewickiego. Na porządku dziennym był wybór komitetu, przedtem atoli zabierało głos kilku mowców i wypowiadało swe ogólne zapatrywania polityczne, poczem zgromadzenie oświadczyło się za znanym programem lewicy sejmowej. W końcu p. Rewakowicz wstąpił na trybunę i powiedział, że praktykowany zazwyczaj wybór komitetu przedwyborczego jest „farsą" a komitet sam nie jest wyrazem opinii publicznej.

Dla tego zaproponował mowca wnioski następujące:

1. Zgromadzenie wyborców postanawia nie wybierać komitetu przedwyborczego.

2. Poleca prezydyum, aby dotychczasowych posłów z m. Lwowa w szczególności, innych zaś mających prawo wybieralności w ogóle, zaprosiło do zgłoszenia się jako kandydatów w prezydyum, jakoteż aby zawezwało do zgłoszenia kandydatur tych obywateli, których poszczególne grona wyborcze szanownemu prezydyum wskażą.

3. Termin do zgłoszenia kandydatur ustanawia się do d. 12 lutego 1891.

4. Po 12 lutego zwołanem będzie zgromadzenie, celem wysłuchania programu politycznego ubiegających się o krzesło poselskie, a przedewszystkiem byłych reprezentantów miasta, o ile się ubiegać będą.

5. Po wysłuchaniu kandydatów, po interpelacyach ze strony wyborców i odpowiedziach ze strony kandydatów, poda prezydyum do wiadomości wyborców, którzy kandydaci ubiegają się o mandat, i którzy swe zapatrywania polityczne wygłosili.

Na tem zakończy prezydyum swe czynności.

6. Organizacyę komitetów agitacyjnych pozostawia się grupom wyborców, którzy się skupią około poszczególnych kandydatów.

7. Koszta czynności prezydyalnych, w uchwale 2, 4 i 5 poszczególnionych, pokryją komitety agitacyjne do równego podziału, na pierwsze wezwanie szanownego prezydyum.

Wnioski te uchwalono, poczem zgromadzenie się rozeszło.

Pierwsze posiedzenie komitetu przedwyborczego dla przeprowadzenia wyborów posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego, odbędzie się w piątek, dnia 13 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń Rady powiatowej w Krakowie, przy ulicy św. Marka, l. 5.

Nowy Minister skarbu.

Dr. Emil Steinbach, który świeżo objął tekę Ministra skarbu, urodził się w Wiedniu 11 czerwca 1846 r., liczy więc obecnie 45ty rok życia. Ukończył w r. 1861 szkołę realną na Schottenfeld, a we dwa lata później złożył egzamin dojrzałości w gimnazyum akademickiem, poczem poświęcił się studyom prawniczym, które ukończył w uniwersytecie wiedeńskim w r. 1867. Po dwóch latach otrzymał dyplom doktora praw i rozpoczął praktykę adwokacką: egzamin adwokacki złożył w roku 1874 ze znakomitym rezultatem.

Podczas praktyki prawniczej pracując w największych kancelaryach adwokackich okazał wysokie wykształcenie i gruntowne wiadomości fachowe tak, że zwrócił na siebie uwagę władz. W następstwie tego mianowany w r. 1873 docentem w akademii handlowej wiedeńskiej, już w rok później otrzymał tamże zwyczajną katedrę nauk prawniczych.

Dnia 4 grudnia 1874 został dr. Steinbach wicesekretarzem ministeryalnem w ministerstwie sprawiedliwości, 17 listopada 1877 awansował na sekretarza ministeryalnego, a tego samego dnia we dwa lata później otrzymał tytuł i charakter radcy sekcyjnego. Dnia 18 października 1880 został rzeczywistym radcą sekcyjnym, 18 grudnia 1882 otrzymał tytuł i charakter radcy ministeryalnego. Wybitne zdolności nie dawały mu długo czekać na dalsze odznaczenia. Dnia 3 grudnia 1884 został radcą ministeryalnym *extra statum*, 4 listopada 1887 odznaczono go tytułem i charakterem szefa sekcyjnego, a 11 marca 1890 objął już jako rzeczywisty szef kierownictwo sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości.

Obok tego nie brakło dr. Steinbachowi i innych odznaczeń. Zasiadał już od r. 1877 w komisyi egzaminacyjnej dla egzaminów państwowych w uniwersytecie wiedeńskim, od r. 1884 piastował urząd nadzwyczajnego profesora ekonomii politycznej i nauk finansowych w akademii oryentalnej, zostawszy jednak szefem sekcyjnym, złożył tę godność dla zbytniego obciążenia pracą.

Dr. Steinbach posiada order Leopolda, krzyż komandorski serbskiego orderu Takowa, a od r. 1885 rossyjski order Anny II klasy.

P. Minister skarbu zażywa w jurydycznym świecie wielkiego poważania. Zasłużył sobie na nie licznemi pracami z dziedziny prawa, które jednak w przeważnej części bezimiennie publikował. Działalność jego w Ministerstwie sprawiedliwości zaznaczyła się wybitnym współudziałem we wszystkich pracach kodyfikacyjnych, a w szczególności wszystkie nowsze ustawy, które bądź dotykają prawa cywilnego, bądź z instytucyami cywilnemi w związku stoją, są w części dziełem dr. Steinbacha, w części przychodziły do skutku za jego wpływem.

Pan Minister, dr. Steinbach, nie jest żonaty. W roku 1889 zapadł ciężko na zdrowiu z powodu zapalenia płuc, co wywołało w sferach wiedeńskich głęboki współudział dla młodego męża stanu. Zdawało się nawet, że został już na śmierć niechybną skazany, atoli troskliwa, pełna poświęcenia opieka najznakomitszych lekarzy, ocaliła tego tak zdolnego męża, którego Najj. Pan teraz na jedno z najważniejszych stanowisk Swego Rządu powołał.

Dr. Steinbach cieszy się, z powodu zalet charakteru, powszechnym szacunkiem i szczerą sympatyą, otrzymał też w ciągu dnia swej nominacyi liczne a serdeczne powinszowania kolegów i podwładnych w Ministerstwie sprawiedliwości.

Z Berlina.

(Jeszcze o dymisyi hr. Waldersee. — Ks. Henryk. — Sprawy parlamentarne. — Skutki tegorocznej ostrej zimy).

Od dawna żaden wypadek w Niemczech nie wywarł tak silnego wrażenia, jak ustąpienie hrabiego Waldersee ze stanowiska szefa wielkiego sztabu generalnego. O powodach dymisyi obiegają ciągle różnorodne wieści, co do których kontrola jest niemożliwą. Monachijska *Allgemeine Zeitung*, która w nieprzyjaźni do generała Caprivi'ego, walczy o lepsze z *Hamburger Nachrichten*, zapewnia, że przesilenie datuje się od ostatniej rocznicy urodzin cesarskich. Już podówczas miał cesarz hrabiemu Waldersee oświadczyć, że chce go zamianować komenderującym generałem IX-go korpusu armii, na co miał hr. Waldersee odpowiedzieć, że nominacya ta równałaby się degradacyi, i dlatego prosi o dymisyę. Wedle tego dziennika, powodu dymisyi hrabiego Waldersee szukać należy głównie w jego nieporozumieniach i zatargach z kanclerzem Caprivim, który chciał rozciągnąć ścisłą kontrolę nad raportami niemieckich *attachés* wojskowych przy ambasadach i poselstwach zagranicznych, czemu zaś sprzeciwił się hr. Waldersee.

Hr. Waldersee żegnając się przedwczoraj ze swymi podwładnymi miał powiedzieć: „Ustępuję, bo tak chce cesarz. Jako żołnierz muszę być posłusznym, nie wchodzę dla czego to się stało."

Książę Henryk, brat cesarza, poczyna już praktycznie wdrażać się w sprawy wewnętrzne państwa. W sobotę był po raz pierwszy na posiedzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister Herrfurth otrzymał od cesarza rozkaz zapoznania ks. Henryka z zasadami prawa konstytucyjnego. Brat cesarski będzie odtąd 4 razy tygodniowo uczestniczył w naradach ministerstwa. Pierwsze posiedzenie trwało 2 i pół godziny. Przewodniczył minister Herrfurth, a obecnymi byli nadto podsekretarz stanu, dyrektor ministeryalny, dwaj radcy referujący Horn i Klitzing, którzy dodani zostali ks. Henrykowi do boku.

Do komisyi, obradującej nad projektem w sprawie zużycia t. zw. funduszów obrocznych, należy z Koła polskiego ks. dr. Jażdżewski.

W sprawie wniosku Auera (socyalisty), aby przeciw członkom parlamentu niemieckiego nie wolno było podczas jego odroczenia przeprowadzać kroków karno-sądowych, uchwaliła komisya regulaminowa zaproponować Izbie, aby wyraźnie oświadczyła, że przysługująca posłom parlamentu nietykalność trwa także podczas każdorazowego odroczenia i prosić parlament by u rządów Rzeszy postarał się o wydanie zarządzeń dla przeprowadzenia tej uchwały.

Wyjątkowo długa i ostra tegoroczna zima, wpłynęła ujemnie na materyalne położenie uboższej ludności. Zwłaszcza robotnicy pracujący na wolnem powietrzu, a więc przedewszystkiem cieśle i mularze, znajdują się w opłakanem położeniu. Odbywają się też prawie codziennie licznie odwiedzane zebrania robotników pozbawionych pracy, na których zapadają uchwały, domagające się od magistratu mniej lub więcej radykalnych środków pomocy. Sprawa nędzy w stolicy Niemiec stanowi przedmiot nieustannych interpelacyj ze strony członków socyalistycznych w radzie miejskiej. Że jak we wszystkich wielkich miastach, i w Berlinie panuje bieda, temu nikt nie zaprzeczy, jak również, że przybiera większe rozmiary w czasie surowej i długiej zimy, utrudniającej zarobek, a podrażającej niezbędne do życia przedmioty; mimo to jednak nie ulega wątpliwości, że malując nędzę w przesadzonych barwach, starają się wyzyskiwać ją dla agitacyi, potęgując nienawiść uboższych warstw przeciwko klasom bogatszym.

Z Petersburga.

(W. książę Jerzy. — Budżety miejskie Petersburga, Moskwy i Warszawy).

Urzędownie stwierdzają wiadomość o powrocie do Europy w. księcia Jerzego, który towarzyszył swemu bratu carewiczowi w podróży naokoło świata. *Prawit. Wiestnik* donosi, że podczas żeglugi w. książę zachorował na malaryę, do której przyłączyło się bronchitis. Chociaż obecnie gorączka jest niewielka, jednakże przebywanie księcia w podzwrotnikowych okolicach, według zdania lekarzy, byłoby dla jego zdrowia zabójcze. Po powrocie do Europy, w. książę czasowo zatrzyma się w Atenach.

Dzienniki podają budżety miejskie Petersburga, Moskwy i Warszawy. Cyfry ogólne obu pierwszych miast nie wiele się różnią. Budżet Petersburga wynosi 8,320.705 rubli, a Moskwy 8,106.926 rubli. Pierwszy zamknięty został bez niedoboru, drugi natomiast wykazuje przewyżkę wydatków nad dochodami w sumie 8.600 rubli.

Największemi wydatkami w obu budżetach są koszta utrzymania policyi i służby sanitarnej. W stolicy policya pochłaniała 19·8 procent ogółu wydatków, czyli 1,637.986 rubli, a w Moskwie 1,103.396 rubli; służba sanitarna w Petersburgu wymaga 1,862.883 rubli, a w Moskwie 1,028.199 rubli. Na oświatę wydaje Petersburg tylko 599.597 rubli, Moskwa 527.804, wreszcie dobroczynność pochłania w Petersburgu 57.006 rubli, w Moskwie 184.807 rubli.

Ogólne cyfry budżetu miasta Warszawy są następujące: Dochody 3,139.435 rubli, wydatki 3,087.560 rubli. Policya kosztuje 690.171 rubli, oświata 121.115 rubli, dobroczynność 110.472 rubli, czyli, że stosunkowo, względnie do ludności i wielkości miasta, Petersburg i Moskwa płacą na policyę mniej, niż Warszawa.

KRONIKA

Lwów, 6 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bordulaki, w powiecie brodzkim, na wewnętrzne urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Dr. Leon Biliński**, profesor tutejszego Uniwersytetu i b. poseł do Rady państwa, wziął w Ministerstwie oświaty urlop do końca półrocza zimowego i zostanie w Wiedniu, ażeby, korzystając z bibliotek tamtejszych i z czasu wolnego, dokończyć wydania trzeciego swojego systemu ekonomii społecznej. Wykłady z ekonomii w Uniwersytecie naszym prowadzi regularnie docent dr. Głąbiński.

— **W sprawie ćwiczeń broni**, odbyć się mających w obronie krajowej w roku 1891 przez przez przeciąg 4 tygodni, zarządziło c. k. Ministerstwo obrony krajowej co następuje:

I. Co do pieszych batalionów obrony krajowej nr. 1 do 82: Przy każdym z pomienionych batalionów odbędą się bezpośrednie po ukończeniu szkoły rekrutów tak wstępne, jakoteż główne ćwiczenia, w których mają wziąć udział landwerzyści następujących kategoryj: 1. Bezpośrednio do obrony krajowej asenterowani w latach: 1890, 1889, 1888, 1886, 1884; dalej

---

Teraz dziewczynka wszystkie łzy zatamować już zdoławszy, ku pytającej twarz odwróciła:

— Klarcia — szepnęła i oczami, w których zdziwienie i trwoga łzy osuszały, wpatrzyła się w zakonnicę, która wśród ciemnych poręczy ławki, wysmukła i prosta, z zapaloną w ręku świecą klęcząc, przez chwilę wzrok w nią wpijała. Przez chwilę ascetka i dziecko twarzą w twarz na siebie patrzyły. Po delikatnych, chudością policzków i nosa zaostrzonych, białą jak opłatek skórą powleczonych rysach siostry Mechtyldy, przebiegały szybkie drgania, oczy jej, pod białą opaską głęboko zapadłe, nagle jak dwa ogniska bolu i trwogi zapłonęły. Imię dziewczynki jak strzała w pierś jej wpadło. Tak niezmiernie dawno już go nie słyszała, a tak niezmiernie często wymawiała je niegdyś.... w innem życiu, na innym świecie!... Z innego też życia i świata, z jej własnej, jednak odległej, z duszy wyrwanej, na śmietnisko wzgardy rzuconej przeszłości, przybywało to imię niegdyś tak drogie jej, a potem tak ohydne? Ale kiedy dziecko, twarzą ku niej zwrócone, wpiło w nią wzrok ciekawy i nieśmiały, siostra Mechtylda zesztywniała w niewysłowionej grozie. Te oczy, duże, ciemne, od złotych rzęs i włosów nabierające wielkiej słodyczy i głębi, znanemi są jej także. To dwa źródła, z których niegdyś, w innem życiu, biło dla niej szczęście bez granic, a potem niewymowna męka... Jej imię i jego oczy... czy w postaci tego dziecka zły duch... czy to nowa próba, którą zsyłasz na mnie, Zbawco mój?...

Pełna przestrachu, jak jaskółka w szponach jastrzębia, od stóp do głowy drżąca, siostra Mechtylda ku ołtarzawi twarz obraca. „Te ziemskie, obrzydłe, wzgardzone wspomnienia, sąż karą, przestrogą lub próbą, którą zesłałeś na mnie, Panie mój, wtedy właśnie gdy duch mój, oschły i roztargniony, leniwie i z udręczeniem skrzydła ku Tobie podnosił?"

Ale uwielbione imię Pana, na ustach jej zamiera, z myśli ustępuje światło przytomności i z przestrachem, który mięsza się z upajającą rozkoszą, czuje ona zbliżenie się jednego z tych zachwyconych widzeń, których już parę razy w zakonnem życiu swem dostąpiła. Ale wtedy widziała ona i słyszała, to, co ją całą napełniało; teraz zaś, oczom jej okazuje się obraz, który dziś jeszcze, przed kilku minutami, tak był od niej odległym jak od przeistoczonej do głębi istoty człowieka odległą jest jej własna, lecz falą czasu i własnych jej odmian odepchnięta przeszłość. Za ogromną, w złotych błyskach zdającą się drgać kratą, zamiast ołtarza, wysokich sklepień świątyni i nisko na ziemi rozesłanego tłumu, widzi ona pod błękitną kopułą nieba, pole ścielące się złotem kłosów, kwiecistemi miedzami przerznięte, oświecone płonącem pośrodku kopuły wielkiem, złotem słońcem.... Na twarzy i ustach czuje przelatujący powiew upalnego wiatru i wraz z nim lecącą miodową woń kwiatów, a z oddali, z oddali, z oddawna zapomnianej i którą za umarłą miała, głębi jej duszy, dobywa się głos dźwięczny, wołający: „Klarciu! Klarciu!" i tuż za jego dźwiękami, z pod słońca, w powietrze rozpromienione, spływa parę ciemnych, głębokich i słodkich oczu, które patrzą na nią.... a ona od nich wzroku odwrócić nie może....

Krzykiem, który wydała z piersi, zgaszona świeca z ręki jej wypadła i czoło ze stukiem uderzyło o drewnianą podstawę ławki, lecz krzyku, ani stuknięcia nikt nie usłyszał. Przed ołtarzem, twarzą ku ludowi zwrócony, dostojnik kościoła w rękach owiniętych złotem przetykaną krepą, trzyma rozbłysłą jak słońce monstrancyę i powolnym wspaniałym ruchem, kreśli nią w powietrzu, nad rozesłanym przed nią ludem, wielkie znaki krzyża. Głos jego wzmaga się w brzmienie i siłę, coraz też głębiej, błagalniej wtórują mu organy, coraz gęstszemi powiewy wybuchają oddechy tłumu, a szepty jego, do szmerów morza podobne, coraz wyżej wzdymają się westchnieniami:

— *Salvum fac populum tuum Domine!...*

W ławkach, w których głowy zakonnic pochylają się ku samej ziemi, biegną żarliwe półgłosy.

— Zbaw lud Twój Panie....

Jeszcze jeden wybuch ogromnego chóralnego spiewu, jeszcze najpotężniejszy akord organów, jeszcze kilka słonecznych rozbłysków monstrancyi, wielki w powodzi świateł krzyż zakreślającej, głuche stuknięcie zamykanego cyboryum, tłumne stąpanie kleru, postępującego za odchodzącym od ołtarza swoim zwierzchnikiem i — z szelestem grubego płótna zsuwająca się biała zasłona zakrywa ogromną, żelazną, w gasnących światłach pociemniałą kratę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w r. 1881 z wyjątkiem tych, u których ogólny czas ćwiczeń broni wynosi więcej niż 20 tygodni; 2. asenterowani w r. 1880 do stałej armii, a następnie po odbyciu służby w linii i rezerwie przeniesieni do obrony krajowej; 3. z pomiędzy tych, którzy wcieleni zostali bezpośrednio do obrony krajowej: w r. 1887 ci, którzy nie odbyli dotąd ćwiczeń dłuższych jak 8-tygodniowe; w r. 1885 ci, którzy nie odbyli dotąd ćwiczeń dłuższych jak 12-tygodniowe; w roku 1883 i 1882 ci, którzy nie odbyli dotąd ćwiczeń dłuższych jak 16-tygodniowe; w r. 1880 ci, którzy nie odbyli dotąd ćwiczeń dłuższych jak 20-tygodniowe; 4. należący do rezerwy zapasowej c. k. obrony krajowej, a asenterowani w latach 1890 i 1887, oraz w r. 1884, z wyjątkiem tych, u których ogólny czas ćwiczeń broni wynosi dotąd więcej jak 8 tygodni.

II. Co do konnej obrony krajowej: Do ćwiczeń broni zostaną powołani przedewszystkiem landwerzyści asenterowani w r. 1880, a w miarę potrzeby także asenterowani w r. 1879, jeśli z jakichkolwiekbądź powodów podczas służby w rezerwie, względnie obrony krajowej, nie odbyli dotąd przepisanych ćwiczeń broni.

— **Raut** na dochód Stowarzyszenia „Pracy kobiet" zapowiada się świetnie. — Komitet, kierowany energiczną ręką przewodniczącej, obmyśla różne niespodzianki, — jakie? tego nam jeszcze powiedzieć nie wolno. Będą żywe obrazy, — w których wezmą udział: Piękność, Wdzięk, Młodość, Dowcip, Talent, Cnota itd itd. Będą produkcye muzyczne, instrumentalne i wokalne, będzie czem pokrzepić siły i ducha w rozmowie ożywionej, miłej, dowcipnej, — będą słowem wszystkie rozkosze, o których ucho sprawozdawcy w tajemnicy zasłyszało nieco, a których oko jeszcze nie widziało, lecz ujrzy na tym raucie dnia 15 b. m. w sali Kasyna Miejskiego. — *Tout Léopol* znajdzie się tam w komplecie. — O bliższych szczegółach, skoro tylko dyskrecya na to pozwoli, doniesiemy wkrótce.

— **Szkoła Politechniczna we Lwowie.** Na wniosek grona profesorów tutejszej Szkoły Politechnicznej, zezwolił Minister wyznań i oświecenia na ustanowienie asystenta katedry rysunków ornamentalnych i modelowania i mianował p. Michała Adama Sozańskiego, nauczycielem malarstwa akwarelowego, przy tejże Szkole, z prawem pobierania od zwyczajnych i nadzwyczajnych słuchaczów oznaczonego wynagrodzenia. Zarazem poruczył p. Minister, aż do obsadzenia katedry geodezyi i astronomii sferycznej, wykłady geodezyi byłemu asystentowi Szkoły Politechnicznej p. Sewerynowi Widtowi, zaś wykłady astronomii sferycznej i kierownictwo obserwatoryum meteorologicznego profesorowi Politechniki dr. Placydowi Dziwińskiemu.

— **Odczyty publiczne** urządzone staraniem lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbędą się w sali ratuszowej w następującym porządku: I. 20 b. m., p. Mieczysław Baranowski, inspektor szkół: „Z dziedziny wychowania. O kształceniu uczuć". II. 23-go b. m., dr. St. Głąbiński, docent Uniwersytetu: „O kwestyi społecznej". III. 27 b. m., prof. dr. Szpilmann: „Pasteur i Koch". IV. 2 marca, p. Władysław Wszelaczyński: „Rys historyczny opery polskiej". V. 6 marca, p. Bolesław Baranowski, krajowy inspektor szkół: „Pessymizm w poezyi". VI. 9 marca, prof. dr. Gustaw Roszkowski: „O międzynarodowem związku państw". VII. 13 marca, p. Ludwik Ramułt, architekt: „O budowie najnowszych teatrów". VIII. 16-go marca, dr. Ostaszewski-Barański: „O najnowszym spisie ludności we Lwowie". IX. 20 marca, p. Stanisław Szczepanowski, poseł: „O ekonomicznem znaczeniu miast wielkich". Odczyty wymienione odbywać się będą od 5—6 po południu.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic., odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem (ul. Blacharska 18). Porządek dzienny: 1. Dalsza demonstracya zmian anatomicznych po wstrzykiwaniach Kocha, kol. Feigel. 2. Sprawozdanie z obserwacyi nad metodą Kocha, kol. Gluziński. 3. Wyniki doświadczeń z limfą Kocha w szpitalu św. Zofii, kol. Schramm i kol. Wieczkowski. 4. Wyniki doświadczeń z limfą Kocha na oddziale chirurg. szpitala powszechnego, kol. Ziembicki.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Przedsiębiorstwo budowy kolei: A. Kiss, J. Gall i Prokopowicz w Jaśle, przesłało na ręce radcy p. Sladkowskiego, jako prezesa balu technicznego, 40 zł. na rzecz pomocy bratniej techników lwowskich. Za ten dar składa komitet balu techników szczere podziękowanie.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** W miesiącu styczniu b. r. złożył St. Jaworski, skarbnik Koła rzeszowskiego, całą pozostałość kasową pod koniec r. 1890 4 zł. większą, niż zapowiedziano, a więc 24 zł.; prof. Próchnicki od filii gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 1 zł. 70 ct.; ks. Fr. Wojnar od grona jarosławskiego 2 zł. 95 ct.; grono nauczycieli gimn. Franc. Józefa 3 zł. 95 ct.; prof. Janelli od grona naucz. szkoły realnej we Lwowie 2 zł. 80 ct.; prof. Parylak od naucz. gimn. IV we Lwowie 2 zł. 90 ct.; dyr. M. Żułkiewicz od grona gimn. bocheńskiego 2 zł. 50 ct.; prof. W. Bańkowski od grona gimn. brodzkiego 4 zł.; dyr. Vimpeller od Koła rzeszowskiego za listopad i grudzień 8 zł. 80 ct.; insp. Bogusz, prof. D. i L. na wieczorku prywatnym u p. F. 4 zł. 8 ct.; dr. Jan Leniek od nauczycieli szkół średnich w Tarnopolu 5 zł. 20 ct., tenże jako część dochodu z wieczoru Mickiewiczowskiego w Tarnopolu 27 zł. 70 ct.; dr. T. Garlicki od grona gimn. brzeżańskiego 2 zł. 30 ct.; prof. Majchrowicz od grona gimn. stanisławowskiego 5 zł. 5 ct., tenże od grona szkoły realnej tamże 8 zł.; Wł. Ślusar od grona gimn. samborskiego 3 zł. 9 ct.; prof. Z Morawski od grona gimn. tarnowskiego 2 zł. 90 ct.; ks infułat Jurkowski 20 zł.; procent za rok abiegły 6 zł. 8 ct. Ogół wkładek złożonych wraz z zapowiedzianą przez p. Hodolego wynosi 1160 zł. 45 ct.

— **Wydział izr. kuchni ludowej** ogłasza, że począwszy od dnia 1 b. m. wydawane są dla ubogich, bez różnicy wyznania, obiady w jakości tej samej jak dotąd po cenach zniżonych. Mianowicie: porcya większa, za którą dotąd opłacano 10 ct., wydawaną będzie na czas pory zimowej za 8 ct., porcya zaś mniejsza, która kosztowała 5 ct., będzie odtąd kosztować tylko 4 centy. Zniżka ta cen, pociągnąć musi za sobą oczywiście dosyć znaczne obciążenie budżetu stowarzyszenia, który i tak dotąd pod względem stanu funduszów nie znajdował się w pożądanym stanie. Wobec tego widzi się wydział spowodowanym odezwać do ofiarności chętnej do wspierania ubogich publiczności, z gorącą i usilną prośbą o poparcie tej może najhumanitarniejszej instytucyi dobroczynnej. Poparcie to jest tem potrzebniejszem, ile że w ostatnich czasach ze smutkiem zauważać musiano, iż ofiarność publiczności dla izr. kuchni ludowej znacznie się zmniejszyła, jakkolwiek uznana potrzeba tej instytucyi wobec wzmagania się pauperyzmu w szerokich warstwach ludności, woła głośno o jak najusilniejsze zajęcie się jej losem.

— **Samobójstwo.** Mieszkańcy domu pod l. 12 przy ulicy św. Łazarza, zauważali wczoraj, że mieszkanie tamtejszego lokatora, kontuarzysty Rudolfa Zanibala, od dnia poprzedniego było zamknięte i nikt zeń nie wychodził, ani tamże nie wchodził. Zaniepokojeni tem spostrzeżeniem, donieśli o tem inspekcyi c. k. dyrekcyi policyi. Komisya, udawszy się na miejsce, po otworzeniu drzwi przez ślusarza, zastała Zanibala już nieżywego, leżącego w łóżku z piersią przestrzeloną i trzymającego jeszcze w ręce rewolwer. Przywołany lekarz miejski dr. Łopacki skonstatował, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie jeszcze w ciągu nocy, tudzież że kula rewolwerowa przeszyła samo serce. Zmarły pochodził z Cieszyna, liczył lat 30 i był stanu wolnego. Do tego rozpaczliwego kroku popchnęły go prawdopodobnie przykre stosuki majątkowe.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: 10 sznurków korali, fartuszek i 25 worków; $1\frac{1}{2}$ kilg. bielizny bawełny, kolorowe pończochy, kaftaniki trykotowe męskie i kilka męskich nowych koszul; narzędzia kamieniarskie; sukmanę popielatą, rypsową szarą katankę, bronzową bundę, siwą chustkę bawełnianą i baranicę z czarnych baranów, podszytą bronzowem suknem; 2 zegarki srebrne, sukno na damską suknię i 7 zł.; 4 spodnice, 2 chustki, 3 kaftaniki, 4 koszule, fartuszki i sznurówkę. — Zgubiono: metrykę, arkusz płatniczy i kartę przemysłową Abisza Krampla; szpilkę do włosów szyldkretową z 5 dyamentami; kóleczyk złoty w kształcie podkowy z dużą perłą i dyementami; pugilares żółty z kwotą 31 zł. i biletem poszkodowanego. — Znaleziono: binokle z futerałem; książeczkę wkładkową galic. Banku kredytowego, na 14 zł. 98 ct.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 6 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 5, do godziny 12 w południe dnia 6 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny, niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była — 2·2°C, najwyższa —1·0°C wczoraj o godzinie 2 w południe, najniższa —4·0°C w nocy.

Przez całą dobę prószył śnieg nieznaczny. Wysokość opadu 1·7 mm.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 780 do 780 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 7 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku z północnej strony, co do siły słaby, średnia temperatura doby obniży się do — 5·0°C, niebo będzie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne; śnieg tylko nieznaczny; mglisto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie pani Wiktorya Onyszkiewiczowa, wdowa po ś. p. Rudolfie Jacyna Onyszkiewiczu, adwokacie krajowym i właścicielu ziemskim, dla swej dobroczynności i cnót domowych powszechnie szanowana, przeżywszy lat 71.

W Złoczowie, dr. Józef Wesołowski, adwokat kraj. i były poseł sejmowy, mąż zaufania i powszechnej sympatyi i poważania.

Jaworów, 4 lutego 1891.

Choć spóźniona, ale sądzę przyjemna zawsze wam będzie wiadomość o pięknym, uroczystym obchodzie święta Jordanu w Jaworowie. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo celebrowane przez kanonika ks. Piotra Lewickiego, proboszcza tut. w asystencyi licznie zebranego duchowieństwa obu obrządków. Miejsca honorowe zajęli reprezentanci władz rządowych, sądowych, autonomicznych, wojskowości, oraz poważne grono inteligencyi miejscowej. Procesyi, która się wspaniale na rynku rozwinęła i prawdziwie podniosłe czyniła wrażenie, asystował konsystujący tu szwadron 11 pułku dragonów.

Niemniej świetną była i druga część uroczystości, gdy po procesyi prawie wszystkie wybitne osobistości powiatu zasiadły do obiadu w gościnnym domu proboszcza, ks. Lewickiego. Wśród uroczystego nastroju i w pięknych słowach wniósł gospodarz toast na cześć Najjaśniejszego Pana, Ojca św. i Władyki przemyskiego, następnie uczestniczących w uroczystości marszałka powiatu hr. Szeptyckiego, zastępcy starosty p. Bernackiego i t. d. i t. d. Wśród wielu innych należy jednak podnieść toast powszechnym szacunkiem i sympatyą otaczanego właściciela Jaworowa, hr. Ludwika Dębickiego. W podniosłych słowach i ładnej formie zaznaczył on ważne stanowisko kleru ruskiego w obecnej dobie, wnosząc jako kolator zdrowie ks. kanonika Lewickiego, który choć niedawno tutejszą gr. kat parafię objął, potrafił od razu sobie pozyskać ogólną sympatyę.

Swobodna pogawędka urozmaicona ładnym spiewem przybyłych specyalnie alumnów ze Lwowa, zakończyła tę uroczystość, która w pamięci uczestników na długo miłe wspomnienie pozostawi.

— **Dyplom honorowego obywatelstwa m. Krakowa** dla JE. Pawła Popiela został już wykończony. Na pergaminie, formatu wielkiego folio, wśród obwódki, wykonanej akwarelowemi farbami przez p. J. Zubrzyckiego, mieści się tekst adresu, odręcznie gotyckiemi czcionkami wypisany. W obwódkę dyplomu wpleciony jest u góry Orzeł polski; z jednej jego strony herb rodziny Popielów, z drugiej widok kościoła Najśw. Panny Maryi, wstawiony w inicyał P. Dalej na bokach obwódki umieszczony piękny widok kościoła Dominikańskiego i Wawelu.

Tekst dyplomu brzmi, jak następuje: „Ekscelencyo! Jest temu lat sześćdziesiąt, kiedy jako prawy syn Ojczyzny poszedłeś walczyć orężem za Jej wolność, a gdy walka ta pożądanego nie odniosła skutku, powróciłeś do ogniska domowego i podjąłeś pracę w innym kierunku, pragnąc przez nią stać się godnym nazwiska znakomitych Twoich przodków i zarazem wzorem dla Twego potomstwa.

W Twoim czcigodnym domu gromadziłeś wszystko, co się garnęło do nauki i sztuki. Tam to powstał zawiązek niejednej naukowej pracy, tam dojrzała nie jedna zacna myśl, a kiedy Towarzystwo naukowe, oderwane od zgermanizowanego na krótki czas Uniwersytetu Jagiellońskiego, było bez przytułku, Tyś mu go udzielił i podtrzymałeś Instytucyę, z której w szczęśliwszych czasach powstała Akademia Umiejętności.

Twojej opiece i pieczołowitości Kraków zawdzięcza utrzymanie i odnowienie wielu drogocennych zabytków z świetnej jego przeszłości; Tyś to uratował od zagłady sławny obraz Kulmbacha w kościele Najśw. P. Maryi, Tyś się przyczynił do odbudowania spalonego kościoła OO. Dominikanów, jak również do utrzymania wielu drogich pamiątek królewskiego Zamku na Wawelu i pałacu w Łobzowie, kiedy te starożytne budowle przekształcano na cele wojskowe; Tyś pod niejednym względem dokładał starania, aby miasto uzyskało na własność planty, bramę Floryańską i wieżę ratuszową; Tyś czuwał nad restauracyą wielu dzieł sztuki, znajdujących się w kościele katedralnym na Wawelu; Tyś się zajmował odnowieniem sławnego dzieła Wita Stwosza wielkiego ołtarza w kościele Najśw. Panny Maryi, a w ostatnich czasach niespożyte położyłeś zasługi przy pięknej restauracyi prezbiteryum tegoż kościoła.

Z szczerą też wdzięcznością i głęboką czcią wspomina Kraków Twoje imię, Ekscelencyo, a Rada tego miasta w uznaniu wielkich zasług, jakie około niego położyłeś, jednomyślną uchwałą, powziętą w dniu 6 maja 1890 r., udzieliła Ci honorowe obywatelstwo miasta Krakowa.

W Krakowie, dnia 6 maja 1890 r."

— **Złote wesele.** W dniu 3go b. m. obchodził p. Stanisław Meus, urzędnik krakowskiej Dyrekcyi powiatowej skarbu, wraz z żoną swoją Seweryną, uroczysty, a tak rzadki akt złotego wesela. Sędziwej parze błogosławił ks. Jarynkiewicz w kaplicy Matki Boskiej Cudownej na Piasku, tej samej kaplicy, gdzie przed laty 50 państwo Meusom związał kapłan stułą ręce. Na akt ten zebrała się cała rodzina, dzieci i wnuki.

Towarzystwo tatrzańskie. Dnia 1 b. m. odbyło się w Krakowie XVIII zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego. Przewodniczący wiceprezes Tow. dr. Markiewicz, w przemowie wspomniał o stracie niezdolnowanej pamięci dr. Maksymiliana Nowickiego, głównego założyciela i członka honorowego Oskara Kolberga, o śmierci członka honorowego Towarzystwa, polskiego etnografa, tudzież członka założyciela Stanisława Znamirowskiego, który zjednał Towarzystwu 326 członków. Zgromadzeni oddali przez powstanie cześć wymienionym.

Odczytany przez prof. Świerza protokół XVII zwyczajnego walnego zgromadzenia, tudzież obszerne sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły przyjęło zgromadzenie do wiadomości. Ze sprawozdania tego wynika, że Towarzystwo liczy 1811 członków (z tych 200 należy do oddziału stanisławowskiego i kołomyjskiego); że rozpoczęło budowę drugiego domu gościnnego przy Morskiem Oku; wybudowało schronisko u przełęczy pod Swinnicą; altanę w dolinie „Za bramką"; ulepszyło ścieżki w wielu miejscach, tak, że na budowę nowych schronisk i ulepszenie ścieżek wydano łączną kwotę 3071 złr. 70 ct., a na naprawę linii telegraficznej między Nowym Targiem a Zakopanem 248 zł. 65 ct; zakupiło $\frac{1}{10}$ część doliny Stawów Gąsienicowych (obejmującej 82 morgów lasu, 397 m. hal i 905 m. nieużytków); wydało w dalszym ciągu 5 widoków tatrzańskich (w heliograwurach), wniosło petycyę do Koła polskiego o budowę kolei żelaznej z Chabówki do Nowego Targu; petycyę do Sejmu w znanym sporze granicznym o Morskie Oko. Wspomniano dalej o wielkiej życzliwości Sejmu i Wydziału krajowego dla podniesienia dobrobytu mieszkańców podtatrzańskich. Podczas VIII walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa leśnego, które się odbyło w Rzeszowie, Tow. poruczyło delegatowi dr. Alfonsowi Alsowi skuteczniejszą ochronę lasów na naszych stokach gór. Wreszcie wspomniano, że zeszłoroczna frekwencya Zakopanego, przenosząca 3000 osób, świadczy dobitnie, że główny cel Towarzystwa, skierowanie prądu turystycznego w ojczyste strony, w części przynajmniej osiągnięty został. Zeszłoroczny dochód wynosił 10.421 zł. 53 ct., rozchód 9.848 zł. 28 ct. Na wniosek komisyi kontrolującej, przedstawiony przez p. W. Fischera, udzielono wydziałowi absolutoryum.

Z porządku dziennego przystąpiono do preliminarza budżetu na rok 1891. P. Eliasz przedstawił imieniem wydziału potrzebę zwiększenia kasyna i zaciągnięcia pożyczki 4.000 zł. na powyższy cel. Poczem przyjęto budżet bez zmiany. Dochód, licząc w to pożyczkę 6.200 zł. — obliczono na 14.473 zł. 28 ct., rozchód na 14.450 zł.

Wniosek wydziału względem mianowania JO. ks. Eustachego Sanguszki, Marszałka krajowego, członkiem honorowym Towarzystwa Tatrańskiego, przyjęto jednomyślnie wśród oklasków.

W końcu przyjęto niektóre wnioski ostatniego Wiecu zakopańskiego i dokonano wyboru członków zarządu na rok następny, których rezultat znany już z przedwczorajszej naszej notatki.

— **W Jockeyklubie wiedeńskim** odbyło się w tych dniach posiedzenie generalne. Uchwalono, aby nagroda *Derby* wynosiła stale na przyszłość 50.000 zł. Prezesem został jednogłośnie wybrany hr. Oswald Thun-Hohenstein. Do komitetu z Polaków wszedł hr. Roman Potocki.

— **Ślub.** W Częstochowie na Jasnej Górze w dniu 2 b. r. pobłogosławił ks. biskup Ruszkiewicz, sufragan warszawski. związek małżeński p. Leszka Prus Wiśniowskiego z panną Anną Jurjewiczówną z Berszady, córką pp. Mieczysławów Jurjewiczów, a wnuczką ś. p. Stanisława, b. marszałka szlachty witebskiej i hr. Moszyńskiej.

W Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński p. Konrada Olchowicza, obywatela m. Warszawy, z panną Heleną Szymanowską, córką ś. p. Wacława Szymanowskiego, literata i publicysty, redaktora *Kuryera Warszawskiego*.

— **Postęp w fotografii.** Według paryskiej depeszy *Voss. Ztg.*, prof. Lippmann uwiadomił w tych dniach paryską Akademię umiejętności, że powiodło mu się uzyskać odbicia fotograficzne, we wszystkich barwach tęczy, oddające naturalne barwy fotografowanego przedmiotu. Szereg odbić takich przedłożył Akademii, dodając, że otrzymane w odbiciach barwy są trwałe.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Pani Stromfeld na przedwczorajszy występ wybrała sobie „Fausta". Widocznie wdzięczna postać Małgosi nie małą stanowiła pokusę dla artystki, jeżeli postanowiła ją odtworzyć, nie zrażając się ani położeniem partyi za niskiem dla własnego głosu, ani charakterem tejże, nieodpowiadającym rodzajowi pięknego talentu swego. Małgorzata jest wprawdzie przeważnie liryczną, a tylko w niewielu ustępach dramatyczną, jednakże wydziałem sympa-

tycznej artystki goszczącej u nas, są role wysokie sopranowe i czysto koloraturowe, ztąd dziwić się niepodobna, iż wiele ustępów przeszło bez oczekiwanego przez publiczność wrażenia. W ogóle doświadczenie uczy, że Gounodowską tę bohaterkę z większym rezultatem spiewają, choćby nawet mezosoprany o rozległych głosach, niż soprany lekkie; dość przytoczyć przykład, iż w roli tej słynęła w Niemczech mezosopranistka Berta Ehn, lub że w swoim czasie Krystyna Nilson i Adelina Patti nie odpowiedziała w tej partyi wielkości swego imienia. Zapewne i pani Stromfeld nie będzie się upierać przy spiewaniu Małgosi — chociaż zdarza się nieraz, iż koloraturowe spiewaczki w miarę jak głos nabiera w ciągu karyery większej siły, przekształcają się w dramatyczne lub półcharakterowe. Pani Stromfeld obecnie nie znajduje się jeszcze w tej fazie, radzibyśmy też, aby pozostała jak najdłużej tak sympatyczna królową w Hugenotach lub Dinorą, oczywiście z zastrzeżeniami, jakie poczyniliśmy poprzednio co do wokalizacyi, a nadto jeszcze co do intonacyi trylu, który podobnie jak u wielu częstokroć nawet lepszych spiewaczek, bywa uderzany za nisko (przypominamy zakończenie kołysanki z Dinory: *fis-g*, zamiast *g-a*). W partyach koloraturowych widzimy z tego względu jeszcze sferę dla artystki najwłaściwszą, — iż rodzaj jej temperamentu zdaniem naszem nie posiada stopnia odpowiedniego do wywołania dramatycznych efektów, gdy dla wszelkich Lucyj i Lunatyczek, t. j. bohaterek biernych, najzupełniej wystarcza. Cieszymy się nadzwyczajnie, iż nowy szereg występów pozwoli nam usłyszeć p. Stromfeld raz jeszcze jako królowę w Hugenotach.

Drugą atrakcyą wieczoru przedwczorajszego był p. Teodor Borkowski, młody spiewak, posiadający we Lwowie bardzo liczny zastęp zwolenników, którzy wczoraj w wielkiej części przyczynili się do zapełnienia sali. Sukces, jaki odniósł p. Borkowski był zupełnym, piękny jego głos działał na szeroką publiczność, część jej dalej w żądaniach idąca, z upodobaniem słuchała spiewu, posiadającego dużo szlachetnej prostoty i zrozumienia rzeczy. Tym razem nawet gra, ta najsłabsza strona młodych spiewaków, była zadawalająca.

P. Warmuth miał jak zwykle wiele chwil bardzo ładnych — chwil, w których sam głos jego dźwięczny mógł wyjść na plan pierwszy. Co prawda, w celu tym, nieprzebiera p. Warmuth w środkach, czego dowodem n. p. ustęp w kwartecie przerobiony przez spiewaka w tej myśli, aby wygodniej dać słyszeć wysoką nutę — przerobiony oczywiście ze szkodą kompozycyi. W akcie pierwszym spiewak jak zawsze zostaje do końca starcem, widocznie nie może zrozumieć, o co właściwie chodzi, albo jest bardzo upartym....

Doskonała para p. Jeromin i p. Kasprowiczowa dopełniali udatnej całości opery z pomocą pani Radwan i Łomińskiego, a nawet p. Sachsównej i Hoffmana — przy towarzyszeniu orkierstry i chórów nie wszędzie złych.

— **Wspaniałego dzieła** Austro-Węgry w słowie i obrazie wyszedł zeszyt 125, tomu „Karyntya i Kraina“ szesnasty, zawierający następujące artykuły, ozdobione licznemi, wybornie wykonanemi illustracyami: „Gospodarstwo rolne i leśne, łowiectwo i rybactwo“ przez Gustawa Pirca; „Górnictwo i hutnictwo“ przez Jana Nowaka; „Przemysł, handel i komunikacye“ przez Jana Murnika.

Architektura w starożytnym Rzymie. I. Od najdawniejszych czasów do r. 14 po Chr., napisał Michał Kowalczuk. Lwów 1891.

Do ważniejszych braków naszej literatury należą niewątpliwie prace, któreby sztukę starożytnego świata przedstawiały umiejętnie ze stanowiska historyczno-technicznego. Wszystko bowiem, co posiadamy na tem polu, zawiera w większej części wrażenia podróżników bez naukowej znajomości przedmiotu. Cenne swego czasu i czytywane dla swej literackiej wartości dzieła Kremera, Kraszewskiego, Wiszniewskiego i t. d. są dziś wobec nowych odkryć i badań przestarzałe a w handlu księgarskim wyczerpane.

Prawdziwą więc w tym względzie przysługę zrobił p. Michał Kowalczuk, docent Politechniki, znany architekt i budowniczy — wydając pod powyższym tytułem dzieło, którego pierwsza część właśnie opuściła prasę. Obejmuje ona rozwój architektury rzymskiej od czasów najdawniejszysh do 14 r. po Chr. Zaczynając w niej od uwag ogólnych nad stanowiskiem Rzymu w cywilizacyi świata, przechodzi autor do religii, jako głównego czynnika, wywołującego pomniki sztuki, poczem szczegółowo traktuje różne okresy rozwoju architektury, wpływy jakim ulegała, a wreszcie poszczególne, mnogie jej pomniki.

Każdy, kogo obchodzi architektura starożytnego Rzymu, znajdzie w pracy p. Kowalczuka gruntowny podręcznik, obejmujący wszystko to, o czem dotąd można się było dowiedzieć jedynie z dzieł obcych. Całość napisana ze znajomością rzeczy, jasno i przystępnie, świadczy o rozległych studyach autora i badaniach na miejscu, a dołączone ryciny nie wiele pozostawiają do życzenia.

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(*Koser, Friedrich der Grosse als Kronprinz. Stuttgart 1886. — Beitrag zur Lebensgeschichte Friedrichs des Grossen. Berlin 1788. Beiträge zur neueren Geschichte aus dem britischen und französischen Reichsarchive*).

(Ciąg dalszy.)

V.

Z miejsca egzekucyi pastor Müller udał się prosto do księcia Fryderyka, który ujrzawszy go, miał wrażenie jakby śmierć przed sobą zobaczył. Müller próbował mówić z nim, ale widząc go tak przerażonym i słabym, zostawił go w spokoju. Fryderyk zbliżył się znowu do okna, gdzie go pociągał widok owej garści piasku, na którym pozostawiono ciało Kattego, przykryte całunem. Dopiero o drugiej godzinie po południu przyniesiono trumnę, włożono w nią zwłoki i przeniesiono je na cmentarz oficerski. Książę temu się przypatrywał. Wtedy Miller znowu przyszedł i rozmawiał z nim aż do piątej godziny. O siódmej Fryderyk znowu go powołał do siebie.

Król dał Müllerowi informacyę w liście pisanym z Berlina, 3 listopada.

„Nie znam pana, ale słyszałem o nim wiele dobrego, a między innemi, że jesteś uczciwym i pobożnym ministrem, i sługą słowa bożego. Ponieważ jedziesz do Küstrin, z powodu stracenia porucznika Kattego, rozkazuję, abyś poszedł po egzekucyi do następcy tronu, porozmawiał z nim, i przedstawił, że ci, którzy Boga opuszczają, są także przez Niego opuszczeni, a jeżeli Bóg człowieka opuszcza i odbiera mu swoje błogosławieństwo, natenczas człowiek ten nie czyni już nic dobrego tylko samo złe.

„Niech się zastanowi, niech przeprosi Boga z całego serca, za ciężki grzech, jaki spełnił, i za to, że skusił innych ludzi, z których jeden przepłacił to życiem. Jeżeli znajdziesz księcia przygnębionym, powinieneś zmusić go, aby wraz z tobą i z oficerami, którzy się tam znajdują, upadł na kolana i błagał Boga o przebaczenie z płaczącem sercem. Ale będziesz postępować dobrym sposobem i z przezornością, bo jest on bardzo podstępny, i masz uważać, czy to, co się stanie jest prawdziwą skruchą i nawróceniem. Powinieneś mu także w dobry sposób przedstawić, w jakie wpadł błędy, myśląc że ten do tego a ów do czego innego jest przeznaczony, gdyż jeżeliby ktoś był na złe przeznaczonym, nie mógłby czynić nic innego tylko złe, podczas gdy przeznaczony do dobrego, nie mógłby tylko dobrze czynić, i w tem nic zmienić się nie może.. .

„Ponieważ więc mam nadzieję, że obecne okoliczności i świeżo tkwiąca w jego umyśle egzekucya, wzruszyły i zmiękczyły jego serce, oddaję tę sprawę twemu sumieniu, żebyś czynił wszystko, co jest w ludzkiej mocy, aby przedstawić księciu wszystkie ustępy z Pisma Św. o łasce, mogące udowodnić i objaśnić twoje napomnienia, a ponieważ ma on pojętną głowę, staraj się odpowiedzieć na każde jego słowo jasno, i z głębokiem zastanowieniem. Naprowadzisz go na tę rozmowę w dobry sposób, tak żeby tego nie spostrzegł. Jeżeli znajdziesz, że następca tronu zadowolony jest z twojej rozmowy, że przyjmuje twoje nauki, że idą mu one prosto do serca, zostaniesz w Küstrin i co dnia odwiedzając księcia, będziesz się zagłębiał słowami w jego sumienie, aby mógł zastanowić się i nawrócić do Boga. Jeżeli znajdziesz złe przyjęcie, odjedziesz, i napiszesz do mnie, a jeżeli pojadę do Berlina, powołam cię tam. Ale jeżeli znajdziesz skruszone serce, napiszesz mi to i zostaniesz“.

Trzeba zestawić ten list z rozkazem wydanym tego samego dnia generałowi Lepeli, co do egzekucyi Kattego. Wówczas, gdy król pisał te dwa dokumenta, postanowił już stanowczo, co ma czynić. Nie myśli już o wydziedziczeniu syna; zwraca mu tytuł następcy tronu, którego mu dawniej odmawiał. Po tylu wahaniach znalazł już mękę, którą ukarze buntownika: skazuje Fryderyka na straszną katuszę, dając mu widzieć rzecz okropną; urządził sam cały dramat, i przewidział wszystkie najdrobniejsze szczegóły.

W rozkazie do generała rozporządził egzekucyą, miejscem, gdzie się ma odbyć, jak mają się zachować żandarmi, którzy będą iść piechotą (aby nie kryć przed oczami księcia, skazanego na śmierć) chwilę odczytania wyroku i wymienił urzędnika, który ma ten wyrok czytać. „Natychmiast po odczytaniu wyroku pastor ma odmówić modlitwę, a kat uciąć głowę“. Rozkazał jak ciało ma być zostawione i do której godziny, na jaki cmentarz zwłoki będą zaniesione przez „przyzwoitych mieszczan“ (*hübsche Bürger*). Wymienił oficerów, którzy mieli udać się do księcia przed egzekucyą, aby „mu nakazać w mojem imieniu, żeby z nimi patrzał przez okno“ i którzy natychmiast pójdą sprowadzić pastora żandarmów: „Ten ostatni ma z księciem rozmawiać, czynić mu przedstawienia i modlić się“.

W liście do pastora król wchodzi w najdrobniejsze szczegóły co do postępowania z księciem, wybiera przedmioty rozmów, nawet modlitwy, które mają być odmawiane. Na postrach egzekucyi „jeszcze świeżej“, pragnie on, aby wlewano słowa boże i nawracające wyrazy Jeżeli syn jego może być nawróconym, to będzie nim w tym momencie. Do powodów, jakie skłoniły króla do skazania na śmierć nieszczęśliwego Katte'go, trzeba dodać nadzieję, jaką miał, że w ten sposób poruszy Fryderyka aż do głębi i do żałowania grzechów przywiedzie. Król przedstawiał sobie wrażenie, jakie wywoła pojawiający się pastor w więzieniu, wtedy, nim jeszcze kat będzie miał czas obetrzeć krew świeżą z miecza.

Müller usłuchał we wszystkiem rozkazów króla. W tym pierwszym dniu rozmowy oddał Fryderykowi testament Kattego, aby jeszcze więcej zmiękczyć księcia, aby „złamać“ i do „łez poruszyć“ jego serce. Książę, pośród łkań i płaczu, przyznał, że wszystko to, co jego nieszczęśliwy przyjaciel napisał, było prawdą. Protestował żywo, że co do niego zaraz od pierwszej chwili miał żal i skruchę w sercu. Dodał, czyniąc aluzyę do swoich często powtarzanych próśb o łaskę i przebaczenie, że król nie musiał ich otrzymać, skoro rozkazał wykonać tę egzekucyę przed oczyma syna, który żałował swego przewinienia i poddał się, tak jak i teraz się poddaje we wszystkiem jego woli.

Noc przeszła niespokojnie dla księcia. Nie jadł nic przez dzień cały i bardzo był osłabiony. Trzy osoby, które zmieniały się przez noc przy jego łóżku, słyszały, jak mówił z gorączki. Budząc się, rzekł: „Król sobie wyobraża, że mi zabrał Kattego, ale ja go mam ciągle przed oczyma“. Przyjął lekarza, któremu oświadczył, że się ma zupełnie dobrze; prosił go jednak, żeby mu przepisał proszek, który miał zwyczaj zażywać; już godził się z życiem. Przed pastorem wydawał się być jeszcze więcej skruszonym niż wczoraj. Grzech jego, mówił, wydaje mu się dziś jeszcze cięższym. Żałował zuchwalstwa, jakiego się dopuścił, odpowiadając na pytania komisarzy. Gdyby przynajmniej, na samym początku, znalazł się był jaki człowiek który by mu do serca przemówił, bez ostrych gróźb, umysł jego nie byłby doprowadzony do ostateczności, których teraz żałuje! Dziękował Bogu i ojcu za upokorzenia, do których go zmusili, i poddawał się woli królewskiej i ojcowskiej.

Fryderyk, któremu pewnie dzień przedtem Miller musiał wyrzucać jego błędy, sam naprowadził rozmowę na kwestyę łaski bożej i fatalizmu. Wyłuszczył swoją doktrynę, i prosił pastora, żeby ją zbijał. Müller cytował ten ustęp św. Piotra: „Pan Jezus odkupił tych, którzy byli na prawdę potępieni“. Książę okazuje zdziwienie: nie widział nigdy, mówi, tego ustępu Pisma św., który zdaje się dawać mu dowód, że zamiarem Boga jest zbawić nawet najgorszych ludzi. Müller przytacza jeszcze ustępy z św. Pawła nie mniej przekonywające. Książę usiłowuje bronić się porównaniami:

„Czyż urządzenie kółek w zegarku nie wpływa na ruch całej maszeneryi?“ — Zapewne, odpowiada pastor, ale kółka te nie mają woli odpornej“. — „Czy siła ognia przeciw drzewu nie jest w zasadzie jednego rodzaju i jednaką w skutkach?“ — „Tak; ale jeżeli się zamoczy przedtem w wodzie pewną część drzewa, siła ognia nie będzie jednaką“. Teraz znowu Müller staje w obronnej pozycyi: „Dwóch ludzi wpadło do rowu otaczającego zamek; każdemu z nich rzucają sznur. Mówią im, że niech się tylko tych sznurów uczepią, a będą uratowani. Jeden z nich nie chce pochwycić sznura; jeżeli się nie uratuje, to jego własna wina“.

Podczas gdy w ten sposób pastor omawia trudną kwestyę woli ludzkiej, książę rozmyśla już ciągle o swoim odwrocie. Wiedział on, że król nie przebaczy mu jego uporu i przekonań fatalistycznych. Nie był jeszcze całkiem spokojnym o swój los. Od czasu do czasu stawał w oknie i przypatrywał się kupie piasku, którą pozostawiono. Prosił wreszcie gubernatora, żeby ją kazał usunąć, a w końcu wyznał swój błąd: — „Nie ma więc żadnego fatalizmu — rzekł, i ja sam tylko jestem winien śmierci Kattego i memu nieszczęściu“. Müller zapewniał go, że jest na dobrej drodze, i że nie pozostaje mu jak tylko iść z pomocą Bożą, droga skruchy i nawrócenia: „Z całego serca, odrzekł książę, jeżeli tylko może być jeszcze łaska dla mnie, i jeżeli nie mam nikomu tylko Bogu zdawać rachunek!“ Pastor ciągle mówił tylko o Bogu: „Bóg dał ci uczuć swój gniew, aby cię zmusić do błagania o łaskę!“ Ale Fryderyk wiedział, że w każdym razie z Bogiem pogodzi się łatwo: „Wierzę temu także, ale obawiam się, że przez całe moje życie nie wrócę już do łaski królewskiej“.

Od króla więc czekał przebaczenia za swoje grzechy. Za każdym razem gdy Müller prawił o łasce bożej, Fryderyk obracał pytanie i mówił o łasce króla. Obawiał się, czy pastor nie kryje przed nim strasznej tajemnicy; wahał się zapytać otwarcie, wypowiedzieć słowa, które gwałtem na usta mu się wdzierało. Szukał sposobu, aby udzielić pastorowi swoich obaw. W końcu, podczas gdy Müller upierał się przy teologicznych wyrażeniach, odważył się zapytać: „Czy mam się spodziewać z odwiedzin pana, że chcesz mnie także na śmierć przygotować?“ Müller nareszcie zrozumiał; pospieszył więc zaprzeczyć i usiłował wybić księciu tę myśl z głowy: — Czy, i jak długo W. Ks. Mość ma tutaj pozostać, zależy to od Waszej Ks. Mości“. Fryderyk, nieco uspokojony, zabrał się do modłów. Swobodniejszy już, prosił pastora, by z nim jeszcze pozostał, i nocował w zamku, jeżeli to możebne, gdyż chciałby go widywać tak często, ile razy zechce rozmawiać z nim dla swojego zbudowania. Muller otrzymał pozwolenie zamieszkania w zamku, w apartamencie nad pokojem księcia, który potrzebował tylko zastukać, żeby pastor natychmiast się zjawił. Dobroduszny pastor wierzył święcie w prawdziwe nawrócenie Fryderyka i jego skruchę. Zapewnił króla, biorąc Boga na świadectwo, że nie odkrył w nim ani cienia fałszu. Błagał go przytem, aby „zabłysnął wkrótce promieniem swojej łaski królewskiej“, gdyż obawiał się, „żeby książę z bojaźni, i w oczekiwaniu rzeczy, któreby mogły nastąpić, a z przyczyny nieustającego, i ciągle wzrastającego smutku, nie popadł w niebezpieczną chorobę umysłową“. Czwartego dnia otrzymał z nieopisaną radością odpowiedź.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 6 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·80 do 6·35, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·35, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·30, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Piękne gatunki pszenicy i żyta znajdują u zagranicznych odbiorców chętnego nabywcę

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 24 do 31 stycznia 1891 roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·95 do 8·20, żyto 6·— do 6·25, jęczmień browarny 5·75 do 6·—, pastewny 5·— do 5·35, owies 5·95 do 6·25, hreczka —·— do —·, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·— groch do gotowania 7·— do 8·50, pastewny 5·80 do 6·25, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, wyka 5·25 do 6·25, koniczyna 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka 60·— do 70·—, anyż rossyjski 22·— do 23·—, anyż płaski 19·— do 20·—, kminek 17·— do 19·, rzepak zimowy 10·— do 11·—, letni —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 9·— do 9·25, nasienie lniane 9·75 do 10·50, chmiel 178·— do 196·—, nafta zwykła 15·—, do 16·—, salonowa 16·50 do 17·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 50·60 do 50·75.

Przy ciągnieniu losów tureckich d. 4 b. m. padła główna wygrana 300.000 fr. na numer 1,599.596; 25.000 fr. na numer 1,055.872. Po 10.000 fr. na nr. 1,346.710 i 1,977.457.

Przy odbytem ciągnieniu losów włoskich „Czerwonego Krzyża“, główna wygrana 50.000 lirów padła na numer 22 seryi 903. nr. 6 seryi 4.377 i nr. 21 seryi 10.147, wygrały po 2.000 lirów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył przedwczoraj o godzinie 6tej rano do Budapesztu. Wprost z dworca kolejowego odjechał Monarcha do zamku królewskiego, gdzie o godz. 9 przyjmował na dłuższem posłuchaniu prezesa gabinetu hr. Szapary'ego. Jutro, w sobotę, odbędzie się pierwszy obiad dworski.

Köln. Ztg. dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż pruski minister kolei żelaznych, Maybach, wniósł przed miesiącem prośbę o dymisyę; cesarz jednak takowej nie przyjął, a natomiast udzielił ministrowi kilkumiesięcznego urlopu dla poratowania zdrowia. W kołach politycznych utrzymuje się wszędzie pogłoska, że p. Maybach nie powróci już więcej na swe dotychczasowe stanowisko.

Cesarz wyraził życzenie, aby projekt ustawy przeciw pijaństwu, mógł być jak najrychlej wniesionym do sejmu.

Generał hr. Waldersee wyjechał już do Altony, celem objęcia dowództwa IX korpusu.

Piszą z Berlina:

Mówią tutaj wiele o wyjątkowych względach, jakich doznaje ze strony cesarza członek Izby panów, p. Józef Kościelski. Na jednej z ostatnich uroczystości dworskich, cesarz ostentacyjnie wyróżniał p. Kościelskiego, witając go bardzo serdecznie i zaszczycając długą rozmową. Książę na Radolinie, wielki ochmistrz dworu zmarłego cesarza Fryderyka, wstępuje napowrót do służby państwowej. Prawdopodobnie będzie mu powierzone stanowisko ambasadora.

Sprawa obsadzenia arcybiskupstwa gnieznieńsko-poznańskiego nie schodzi z porządku dziennego. Rząd popiera stale kandydaturę ks. Mieczkowskiego, proboszcza wojskowego z Gdańska. Stolica Apostolska natomiast życzy sobie podobno nominacyi księcia Ponińskiego, proboszcza z Kościelca. Zapewniają, że ks. Mieczkowski nie myśli starać się o-fiarowaną mu przez rząd godność ani też przyjąć jej, gdyby był mianowany arcybiskupem pomimo swej woli.

W gubernii Piotrkowskiej schwytano i do więzienia odstawiono ośmiu agentów emigracyjnych. Emigracya do Brazylii prawie całkiem ustała w skutek energii władz rządowych.

W Belgradzie otrzymano ze Staroserbii wiadomość o groźnym rokoszu Arnautów. W Drenicy rozpędzili rokoszanie urzędników i podpalili budynek rządowy. W Pristynie zgromadziło się 2000 zbrojnych Arnautów.

Paryskie dzienniki zapisują, że wśród publiczności tamtejszej przykre wrażenie sprawiła wiadomość o zniewadze wyrządzonej przez kapitułę w Réunion tamtejszemu biskupowi. Zajście to opisują następnie: Ks. Fuzet, biskup Réunionu, za wskazówką sekretarza stanu Rampolli i za przykładem kardynała Lavigerie oświadczył się za istniejącą formą rządu we Francyi. Otóż kiedy biskup miał odprawiać nieszpory w katedrze w Nimes, wyznaczono według rytuału dwóch asystentów: ks. Teissier'a i ks. Graffaud'a. Ks. Teissier wymówił się w ostatniej chwili pod jakimś pozorem od asystowania biskupowi; pozostał przy nim tylko jego powinowaty, ks. Graffaud. Wtedy krucyfer ks. Tastevin zwrócił się do zgromadzonych w katedrze kanoników, ażeby który z nich poszedł pełnić służbę u ołtarza. Wszyscy jednakże odmówili, i biskup odprawił nieszpory z jednym asystentem. Po nabożeństwie biskup skarżył się gorzko i wyraził nadzieję, że kapituła go przeprosi. Kiedy to jednak nie nastąpiło, opuścił nazajutrz pałac biskupi i zamieszkał w domu swej siostry.

Według *Polit. Corresp.* uda się królowa Wiktorya w dniu 24 marca w podróż do Włoch. Podróż ma odbyć przez Portsmouth, Cherbourg, Mont Cenis i Genuę do Florencyi, gdzie zamieszka cztery tygodnie w willi Palmieri. We Florencyi odbyć się ma spotkanie króla Humberta z królową.

Doniesienia nowsze z Rzymu potwierdzają, że król wzywał także senatora Saracco, ale ten przyjąć nie chce przewodnictwa w gabinecie. Natomiast przychodzić ma do porozumienia z Rudinim, któryby objął prezydyum gabinetu i tekę ministra spraw zagranicznych. Gdyby to przyszło do skutku, w takim razie byłby prawdopodobny skład przyszłego gabinetu następujący: Rudini, prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych; Darco, podsekretarz stanu; Nicotera, sprawy wewnętrzne; Saracco, roboty publiczne; Branca, rolnictwo; Chiaves, teka sprawiedliwości; Luzzatti, teka skarbu. Tekę ministerstwa wojny objąłby generał Pelloux lub generał Primerano. Do teki poczt i telegrafów, tudzież marynarki, wymieniają pp.: Maggiorino, Ferrarisa i Brina, dotychczasowego ministra marynarki.

Fanfulla i *Opinione* zapewniają, że przesilenie załatwione będzie bardzo szybko.

W poniedziałek zebrała się lewica na poufne zgromadzenie, na którem była mowa tylko o tem, że lewica musi odtąd na nowo jako wybitne stronnictwo występować, i że gabinetu z żywiołów mięszanych popierać nie będzie. — „Osobliwsza rzecz, pisze *Opinione*, że na zgromadzeniu tem nie zastanawiano się nad przyczynami upadku gabinetu, ani nad tem, jakby uchylić deficyt".

Monachijska *Allgemeine Ztg.* otrzymuje z Brukseli telegram, według którego rząd postanowił mimo opozycyi kół konserwatywnych, przedstawić Izbie i zażądać rewizyi konstytucyi jeszcze w tej sesyi.

Z Londynu donoszą, że Gladstone miał na posiedzeniu we środę zażądać drugiego czytania swego wniosku, który chce, ażeby katolicy byli uprawnieni do zajmowania stanowisk lorda kanclerza i namiestnika w Irlandyi. Przewidywano, że wniosek ten znajdzie poparcie, o rezultacie głosowania wszakże niewiadomo jeszcze.

W obozie irlandzkim jeszcze nie przyszło do porozumienia, ponieważ Parnell żąda na pismie przyrzeczeń od Gladstona, czego ten stanowczo odmawia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lutego. *Fremdenblatt* omawiając podróż Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga, pisze: Jakkolwiek podróż tę jako pocieszający symptom uważać należy, to jednak niewłaściwem byłoby mówić o misyi politycznej, do której nie ma żadnego powodu. Zamiłowanie pokoju, którem car się odznacza, jest tutaj dobrze znane, a zarówno car zupełnie przekonanym jest o pokojowych zamiarach Austryi. Kwestye dyplomatyczne z lat ostatnich okazały różnice, a nawet wprost przeciwieństwa w zapatrywaniach, atoli zawsze usiłowaniem obu stron było, ażeby ztąd nie wynikły antagonizmy obu państw. Jedynym interesem Austro-Węgier na półwyspie bałkańskim jest tylko samodzielny rozwój państw bałkańskich. Ani tam, ani w Petersburgu w sferach kompetentnych nie znajdują wiary złośliwe pogłoski, które nam inne cele przypisują. Sojusz austro-niemiecki ma na celu niesamolubną politykę Austro-Węgier na Wschodzie. Sprzymierzeni mają silną wolę utrzymania pokoju i są pewnymi czynnikami, z którymi liczyć się potrzeba tak samo, jak z carem, który uważa za swoje zadanie utrzymać dla Rossyi i Europy dobrodziejstwa pokoju. Wizyta cesarza niemieckiego w Narwie, podróż Najdostojn. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i niedawny pobyt w. ks. Mikołaja w Wiedniu, mają jeśli nie polityczne, to w każdym razie symptomatyczne znaczenie. Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powróci, przynosząc w pamięci obraz monarchy, którego prawy umysł, otwartość i zalety serca powszechne a wysokie zyskały poważanie.

Wiedeń, 6 lutego. Minister skarbu dr. Steinbach pożegnał się wczoraj przed południem w sposób najserdeczniejszy z gronem urzędników Ministerstwa sprawiedliwości i złożył o godzinie 2 w południe przysięgę w ręce zastępcy Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wiedeń, 6 lutego. Dziś w południe nastąpiło jak najserdeczniejsze pożegnanie się p. Ministra Dunajewskiego z urzędnikami Ministerstwa skarbu, w obecności Namiestnika Kielmanseggа. W imieniu urzędników przemówił szef sekcyjny Possaner, który wyraził ustępującemi Ministrowi podziękowanie, podnosząc, że Minister pozostawia trwałe pomniki swej dla ogółu pożytecznej i wybitnej działalności. Namiestnik wyraził Ministrowi w imieniu dolno-austryackiej krajowej Dyrekcyi skarbu podziękowanie, za popartą dowodami przychylność.

Wkrótce potem nowomianowany Minister skarbu dr. Steinbach powitał zgromadzonych urzędników zaznaczając, że dla większości obecnych nie jest wcale obcym, że jako Minister będzie działał w duchu austryackiego urzędnika, a pierwszem zadaniem jego będzie, utrzymać w poszanowaniu osiągnięte dotychczas zdobycze.

Wiedeń, 6 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza:

Minister sprawiedliwości zamianował Władysława Gubarzewskiego, adjunkta sądu krajowego, z tytułem i charakterem sekretarza Rady wyższego sądu krajowego w Krakowie, sekretarzem Rady wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Wszelkie doniesienia o dalszych rzekomych zmianach politycznych należy przyjmować z największą ostrożnością.

Konferencye w sprawie traktatu austryacko- niemieckiego, chwilowo przerwane, celem dania możności komitetowi redakcyjnemu opracowania omówionych dotychczas punktów. W przyszłym tygodniu obrady na nowo będą podjęte i potrwają czas dłuższy.

Wiedeń, 6 lutego. *Neue freie Presse* nie obawia się, aby myśl utworzenia większości, przy pomocy lewicy, musiała się rozbić o kwestyę osobistości. Opozycya lewicy nie była opozycyą osobistości, ale opozycyą rzeczową, dlatego też lewica będzie stawiała nie osobiste, ale rzeczowe żądania, za wystąpienie z opozycyi. Również nie ma trudności nie do pokonania w tem, że rząd nie będzie rządem stronnictwa, opierającym się bądź na lewicy, bądź na jakiemkolwiek innem parlamentarnem stronnictwie. Wspomnienia z przeszłości upoważniają do przypuszczenia, że ambicya niektórych członków lewicy może stanowić przeszkodę do utworzenia patryotycznie myślącej, tak czującej i tak działającej większości, atoli lewica nie poda nigdy ręki do wywierania despotycznego nacisku na parlament, lecz nie zrzecze się też wpływu na ustawodawstwo i administracyę w duchu tych zasad, które reprezentuje. Lewica nie będzie się spierała o inicyatywę i kierownictwo polityki, ale w popieraniu rządu pójdzie tylko dotąd, dokąd to pogodzić będzie można z zasadami wolności, jedności Państwa, wierności dla konstytucyi i uprawnionego stanowiska niemieckości w Państwie. Utworzenie trwałej większości poprzedzonem być musi porozumieniem się z Rządem co do celów polityki państwowej.

Wiedeń, 6 lutego. Zmowa szewców przebiega spokojnie. W niedzielę odbędzie się decydujące zgromadzenie strejkujących. Zmowa ustanie prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Peszt, 6 lutego. Izba deputowanych przyjęła ustawę o kasach chorych z kilku poprawkami.

Ostrzyhom, 6 lutego. Kapituła katedralna wybrała kanonika Rossivala tymczasowym kuratorem beneficyów księcia prymasa.

Warszawa, 6 lutego. (*Tel. pr.*) Rząd zakazał użycia kochiny w tutejszych szpitalach.

Berlin, 6 lutego. W parlamencie, w dalszym ciągu obrad nad etatem wojsk kolonialnych Afryki wschodniej, oświadczył Mirbach, że Helgoland nie jest dostateczną kompensatą za odstąpienie części Afryki wschodniej. Kanclerz Caprivi odpowiedział, że cesarz postanowił program, według którego należałoby opuścić ewentualnie kraj Witu. Kanclerz odparł zarzut, jakoby książę Bismarck niechętnie godził się był na odstąpienie Afryki wschodniej, wskazując na pisemne oświadczenie Bismarcka z jesieni roku 1889, że „Anglicy w Zanzibarze są dla nas ważniejsi, aniżeli kraj Witu".

Kolonia, 6 lutego. *Kölnische Volksztg.* donosi, że biskupi pruscy wystosowali ponowne przedstawienie do ministeryum stanu w sprawie ustawy o szkołach ludowych.

Sofia, 6 lutego. Według doniesienia *Bulgarie* podjęte zostały na nowo pomiędzy rządem bułgarskim a reprezentantem Serbii rokowania o zawarcie traktatu handlowego.

Rzym, 6 lutego. Dotychczas niepowziął jeszcze król w sprawie utworzenia nowego gabinetu żadnej decyzyi. Wczoraj konferował monarcha z szefem sztabu generalnego w kwestyi zaprowadzenia oszczędności na polu militarnem. Dzienniki zapisują utrzymujące się uporczywie pogłoski, wedle których należy się spodziewać bądź gabinetu Rudini-Saracco-Nicotera, bądź też Zanardelli-Brin-Giolitti. *Osser. Romano* zapewnia, iż przyjdzie do skutku gabinet Rudini-Saracco, który w swym programie zapowie zaprowadzenie oszczędności w rzeczach wojskowych.

Rzym, 6 lutego. W kołach poselskich zapewniają, że Rudini otrzymał misyę utworzenia gabinetu.

Paryż, 6 lutego. Jednemu z nihilistów zasądzonych w lipcu roku zeszłego, Lavareniusowi, darowano resztę kary więzienia.

Paryż, 6 lutego. Obejmując przewodnictwo w komisyi celnej senatu, oświadczył Ferry:

Zadaniem komisyi jest dążyć do prawdy i sprawiedliwości bez powziętych z góry uprzedzeń, nie tworzyć ani zwycięzców, ani zwyciężonych, ale dojść do transakcyi. Ekonomiczne odosobnienie Francyi jest utopią. Senat potrafi połączyć roztropność ze stanowczością i postępować bez wywoływania wstrząśnień, gdyż metoda rewolucyjna jest jedną z najgorszych.

Paryż, 6 lutego. Budżet na rok 1892 przedłożony będzie Izbie w dniu 15 b. m.

Madryt, 6 lutego. W Barcelonie gdzie proklamowano wybór konserwatywnego kandydata przeciw Salmeronowi, objawia się między republikanami wielkie wzburzenie, twierdzą oni, że przy wyborach Salmeron otrzymał potrzebną większość.

Madryt, 6 lutego. W Haro Logrono karliści wywołali rozruchy. Liberalni wtargnęli do klubu karlistów i pogruchotali meble. Również w Santo Domingo de le Calzada zaszły niepokoje. — Kilku ludzi uwięziono. Wysłano do tych miejscowości żandarmów.

Madryt, 6 lutego. Wedle urzędowego zestawienia wybrano do Izby dep.: 289 kandydatów ministeryalnych, 154 opozycyonistów, a między tymi 25 republikanów, 89 liberalnych i zwolenników Sagasty.

Barcelona, 6 lutego. Podczas wczorajszej manifestacyi dopuścili się zwolennicy Salmerona ekscesów przed lokalem klubu konserwatywnego. Wkroczyła żandarmerya. Wielu manifestantów zraniono. Około północy przywrócono spokój. Wpośród republikanów panuje wielkie wzburzenie. Spodziewane są wielkie rozruchy.

Konstantynopol, 6 lutego. Irade sułańskie ogłasza zawartą pomiędzy ministeryum a komisyą patryarchatu ugodę, co do uregulowania sprawy patryarchatu, sankcyonując równocześnie także instrukcye, które mają być wydane do gubernatorów. Uznana przez sułtana rada patryarchatu, przyjmując do wiadomości reskrypt ministeryalny, wybrała komisyę, ażeby wprowadzić patryarchę napowrót do Fanaru.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 6 lutego 1891.

Na ogólne żądanie.

Występ pani **Aleksandry Stromfeld-Klamżyńskiej** i p. IGNACEGO WARMUTHA.

TRAVIATA

opera w 4 aktach Józefa Verdi'ego.

Osoby:

Violetta Valery . .	pani Klamrzyńska
Flora de Bervois . .	p. Kasorowiczowa
Annina . . .	pani Dina
Alfred de Germont . .	pan Warmuth
George de Germont, jego ojciec	pan Chodakowski
Gaston vicehrabia de Letoriere	pan Laskowski
Baron Douphale . .	pan Koncewicz
Markiz Obigny . .	pan Łomiński
Doktor Grenevil . .	pan Senowski
Józef służący Violetty .	pan Nowakowski

Przyjaciele Violetty. — Rzecz dzieje się w Paryżu i okolicy tegoż.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w sobotę po raz pierwszy „Żona papy" wodewil w 3 aktach Meilhac'a i Hervé'go.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 6 Lutego

H. Zorża.

Pp. S. hr. Koziobrodzki z Chlebowa, M. hr. Wolański z Pauszówki, J. hr. Szeptycki z Przyłbic, M. hr. Łoś z Czyszek, T. hr. Fredro z Podlisek.

H. Europejski.

Pp. W. hr. Koziobrodzki z Chłopic, A. Poniński z Krakowa, S. Gross z Słobódki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 lutego 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	230	—	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	304	—	307	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	—	109	70
Banku hipot 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	60	99	30
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	40	96	10
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	30	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Bukow. fund. propin 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	10	98	80
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	34	5	46
Napoleondor	8	97	9	14
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	32	1	34
100 marek niemieckich	55	80	56	40

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lutego 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 65	91.85
luty-sierpień	91 70	91.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.65	91.85
kwiecień-październik	91 75	91.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.10	138.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148 —	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	181.—	181.25
„ „ 1864 po 50 złr.	181.—	181.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144.—	145.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.95	109.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.25	102.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.30	90.90
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	166.—	166.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.50
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	218.—	218.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	998.—	1002.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.—	86 —
Aust. Tow. żegl. par dun. po 500 zł. m.	287.—	291.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Taru. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2790.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	210.50	211.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.—	232.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	241.75	242 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.—	130.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.75	198.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	99.75	100.25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.20	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.75	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	100 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.30
detto (Jarosław-Sokal	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.50
z r. 1884	90.75	91.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.90	102.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.75	182.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	34.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 60	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60·50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28 50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65 —	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47 75	49.75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114.05	114.40
Paryż za 100 fr.	45.22.50	45.27.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.41.-	5.43 —
„ pełnej wagi	5.39.—	5.41.—
Korona	—.—	— —
20-frankówka	—.—.—	— — —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 87295 (667 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1891, 1892 i 1893 na gościńcach państwowych w Myślenickim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się dnia 26 lutego 1891 w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót które w r. 1891 wykonane być mają wynosi w sekcyi drogowej

Myślenickiej	9306 zł.	60 ct.
Krzeczowskiej	2312 „	57 „
Jordanowskie	4300 „	83½ „
Razem	15920 zł.	½ ct

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno lub na wszystkie sekcye razem

Jeżeli oferta obejmować będzie wszystkie sekcye drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenia nastąpi w każdym razie tylko według pojedyńczych sekcyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego się tyczące, jakoteż wykaz cen jednostkowych. kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach które zgłaszającym się oferentom przez c. k. starostę bezpłatnie udzielone będą, a które zaopatrzyć należy marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi lecz także i literami.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać sekcyę drogową w której budowle podejmuje ofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie wyszczególnić załączone wadyum wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski nie będą przez komisyę przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i zaraz oferentom zwracane, a także oferty nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26 stycznia 1891.

L. 1642 (662 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya jednej piątej części realności l. 124 według wyk. hip. 463 gm. Słoboda objętej Michała Tymków własnej, na rzecz Mozesa Józefa Blumenfelda pto 50 zł. zpn,

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 37 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 16 grudnia 1890.

L. 9830 (665 3—3)

Dnia 18 lutego i 18 marca 1891 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności wyk. hip. l. 291 i 292 gm. kat. Duńkowice wielkie z Michałówką objętych, pierwszej Jana Marciaka, drugiej spadkobierców Małgorzaty 1o Zajezierskiej 2o Marciak własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 56 zł. 99 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 545 zł.

Wadyum 54 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony Władysław Janicki.

Radymno, 5 stycznia 1891.

L. 9780 (664 3—3)

Dnia 24 lutego i 31 marca 1891 zawsze o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Chaima Erdheima pod lk. 149 w Sośnicy wyk. hip. 144 na rzecz Isaka Feldsteina o 200 zł.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony Władysław Janicki w Radymnie.

Radymno, 31 grudnia 1890.

Z. 3518 (726 3—3)
Das k. k. Bezirksgericht in Olesko giebt bekannt, dass die öffentliche Feilbietung a) der laut Grundbuchseinlage Nr. 345 I. Theil Białykamień in 20/32 Theilen dem Schuldner Jankel Moses Neumann eigenthümlich gehörigen Realität, und

b) der laut der Grundbuchseinlage Nr. 465 I. Theil Białykamień in 2/4 Theilen der Schuldnerin Reisel Zeuger gehörigen Realität behufs Einbringung der Forderung der Reisel Tieger im Betrage von 672 fl. ö. W. s. NG. gegen Abschlag von 200 fl. ö. W. am 3 März und 3 April 1891, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude in Olesko vorgenommen werden wird.

Beim zweiten Termine werden diese auf 150 fl. ö. W. geschätzten Realitäten auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Das Vadium 10 Prc.

Der Grundbuchsauszug, der Schätzungs-Akt und die übrigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Olesko am 21 September 1891.

L. 9909 (524 3—3)
W dniach 3 marca i 7 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż sześciu sześnastych części realności pod lk. 468 według wyk. hipot. l. 324 ks. gr. gm. Rozdołu, dłużników Michała i niel. Jana Ławrów własnych, na zaspokojenie wierzytelności Schulima Fenstera pto 8 zł. 98 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 zł. 25 ct.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Stasinę z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 grudnia 1890.

L. 9244 (523 3—3)
W dniach 3 marca i 7 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 60 według wyk. hipot. l. 104 ks. grunt. gminy Molechowa dłużnika Iwana Stadnika własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pto 28 rat pożyczkowych po 27 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dmytra Chomka.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 3 grudnia 1890.

L. 4784 (663 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza iż celem zaspokojenia resztującej należytości Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 112 zł. 53 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego 1891 i 19 marca 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności Józefa Budzonia wedle ks. gr. gm. katastr. Maków wh. 223 w $^{5}/_{8}$ częściach, a wh. 113 w $^{5}/_{32}$ częściach własnych, z tem że na pierwszym terminie za cenę szacunkową, lub wyżej tejże na drugim także niżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa na 962 zł. 85 ct. ustanowiona.

Wadyum wynosi 97 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Piasecznego w Makowie.

Maków, dnia 20 października 1890.

L. 6355 (661 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 173 w Czańcu położonej lwh. 173 objętej, Franciszka, Reginy, Tomasza i Zofii Kowalskich własnością będącej na pokrycie pretensyi Kęckiej Zbiorowej Kasy sierocej w sumie 500 zł. zpn. w Sądzie w dwóch terminach dnia 2 marca 1891 i 3 kwietnia 1891 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1220 zł. 29 ct.

Wadyum 122 zł. 3 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 22 grudnia 1890.

L. 16109 (633 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Celiny Okołowicz w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 23 gm. Prusiek objętej dłużników Walentego i Maryanny Dembickich własnej w dniach 3 marca 1891 i dnia 2 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Flakowicz w Sanoku ustanowiony.

Sanok, 15 grudnia 1890.

L. 12260 (692 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 31 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 59 w Tarnawie niżnej ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Kościa własnej na rzecz Jenty Klugmann pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Protokół opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Teliszewskiego.

Turka, dnia 18 grudnia 1890.

L. 2494 (684 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2802 zł. 36 ct. aw. odbędzie się w gmachu sąd. dnia 27 lutego 1890 i dnia 3 kwietnia 1891 każdym razem o godz 10 rano licytacyjna sprzedaż realności do dłużnika Osera Kanera należącej wyk. l. 655 gm. Mielec objętej.

Cena szacunkowa wynosi 10795 zł.

Wadyum 1100 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Mielec, dnia 15 września 1890.

L. 8483 (681 3—3)
W dniach 27 lutego i 3 kwietnia 1891 każdym razem o godz.10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialsko Bielskiego stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Białej w kwocie 115 zł. publiczna licytacya realności pod wh. 420 w Wilkowicach położonej whp. l. 420 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Wadyum 30 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. Dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 1 grudnia 1890.

L. 8279 (680 3—3)
W dniach 27 i 3 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialsko Bielskiego stow. i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Białej w kwocie 115 zł. publiczna licytacya realności pod lk. 115 2/10 części realności whl. 345 i 4/20 części realności whl. 352 w Wilkowicach wh. 115, 345 i 352 objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2310 zł. wa.

Wadyum 231 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut, Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tut. Dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 1 grudnia 1890.

L. 12313 (688 3—3)
Ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy Oszczędności przeciw Chaimowi Perlmannowi o 326 zł. przedsięwziętą zostanie w dniu 3 marca i 18 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sąd. egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 376 ks. gr. gm. Mielec Chaima Perlmanna, własnej z tem, że realność ta na pierwszym terminie za lub powyżej, a na drugim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł. wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brzeskiego.

Bliższe warunki wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C.k. sąd powiatowy.

Mielec, dnia 6 grudnia 1890.

L. 6179 (686 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dony Süssmana w kwocie 167 zł. 8 ct. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 27 lutego i 3 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 15 objętej wyk. l. 57 gm. Złotniki dłużniczki Agnieszki Maziarzowej własnej.

Cena wywołania 1010 zł.

Wadyum 101 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Adam Duszkiewicz w Złotnikach.

Mielec, dnia 7 października 1890.

L. 16665 (703 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Fryderyka Schädla dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 300 zł. egzekucyjna sprzedaż $^{3}/_{8}$ części realności dłużniczki Julii z Jagłowskich Knihinickiej w Kołomyi położonej wyk hip. l. 318 ks. gr. dla IV dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 3 marca i 7 kwietnia 1891, każdym razem na godz. przed 10 południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realnośi na powyższym terminie na tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 182 zł $46^{1}/_{2}$ ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 19 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 grudnia 1890.

L. 6967 (710 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 645 zł. 81 ct. wa. z pn. na rzecz Rubina Schicklera odbędzie się dnia 3 marca i 7 kwietnia 1891 o godz. 10 przed połud. w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Berla Uffera własnych wyk. hip. l. 216 238 i 239 gminy Pruchniszcze objętych.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi a) dla realności wyk. hip. 216 objętej kwotę 5975 zł., b) dla realności wyk. hip. 238 objętej kwotę 350 zł. wreszcie c) dla realności wyk. hip 239 objętej kwotę 110 zł. wa.

Wadyum wynosi ad a) 597 zł., ad b) 35 zł., ad c) 11 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych realnościach później prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratorem ck. notaryusza pana Jaremowicza w Gwoździcu.

Gwoździec, 31 grudnia 1890.

L. 4355 (727 2—3)
W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi do 17 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. kapitału 146 zł. i premii półrocznie po 62 ct. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 3 marca i 3 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonych według wykazu hipotecznego liczba 835 księgi gruntowej gminy katastralnej Uszni dłużników Łucia Zaręby i Hryńka Zaręby własnej i według wykazu hipotecznego liczba 836 gminy katastralnej Uszni dłużnika Łucia Zaręby własnej.

Poręczne wynosi 10prc. ceny wywołania w kwocie 50 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 29 września 1890.

L. 21986 (738 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Chajesa, przeciw spadkobiercom śp. Andrusia Malinowskiego, i nieobjętej masie Kaski Malinowskiej na zaspokojenie sumy 46 zł. aw. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 24 i 46 w Raniowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 11 czerwca 1886 l. 14168 zastawniczo opisanej i protokołem z 20 grudnia 1887 l. 2726 ocenionej a spadkobierców śp. Andrusia Malinowskiego jako to Dmytra Malinowskiego w 5/12 częściach i nieletniej Jewki Malinowskiej w 5/12 częściach i nieobjętej masy śp. Kaśk Malinowskiej w 2/12 częściach własnej na rzecz proszącego Hersza Chajesa w dniach 24 lutego 1891 i 31 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 520 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 listopada 1890.

L. 6358 (736 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 lutego powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya połowy ciała hip lwh. 33 i 9/36 części ciała hip. lwh. 28 ks. gr. gm. Habkowce objętych, Wasyla Hodowaniec własnych, na rzecz Szymona Mittmanna pto 17 zł. zł. zpn.

Cena wywołania 420 zł. 26 ct.

Wadyum 42 zł. 3 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Baligród, 18 października 1890.

L. 4358 (744 2—3)
Dnia 3 marca i 28 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 9 w Sanoczanach położonej, według wyk. hip. l. 17 śp. Błażka Jakóbów własnej celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 200 zł. pod nastepującemi warunkami.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub zatakową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusz w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 18 stycznia 1890.

L. 46 (778 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Kasy zalicz. w Nowym Sączu w kwocie 208 zł. z pn. odbędzie się w budynku sąd. w dniach 5 marca i 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna 14/64 części licytacya realności lwh. 1 dla gm. Naszacowic objętej Jana Abramowskiego własnych.

Cena wywołania 319 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. dr. Szayer w Starym Sączu.

Stary Sącz, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 9908 (548 1—3)
C. k. Sąd powiatowy Łańcucki w dniach 6 i 20 marca 1891 w drodze publicznej licytacyi przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 477 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej Maryi Sauczek własnej i pięciu szóstych części realności lwh. 443 ks. gr. kat. Łańcut objętej Wacława Peszkowskiego, własnych celem zaspokojenia pretensyi Rzeszowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 490 zł. zpn.

Cena wywołania co do realności lwh. 477/3 jest 3262 zł. 81 ct.

Wadyum 327 zł., a co do realności lwh. 443 cena wywołania 13063 zł. 30 ct.

Wadyum 1307 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciągi hipot. i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 17 stycznia 1890.

L. 5515 (782 1—3)
Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 lutego i 18 marca 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 78 ks. gr. gm. Pasieka objętej spadkobierców Laji Lustowej własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żaqnie.

Żabno, 22 listopada 1890.

L. 170 (556 2—3)

Fruchtverkauf.

Am 19 Februar 1891 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staats-Gestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden aus der 1890 Feschung herrührenden Körnerfrüchte, wie solche in den nachbenannten Schüttböden eingelagert sich befinpen, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniss der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau Ministeriums vorbehalten bleibt als:

Depositorium: Schüttböden in	Nr.	Etage Nr.	Haufen Nr.	Winter Weizen q.	Sommer Weizen q.	Winter Korn q.	Mais aus 1889 q.	Durchschnits Gewicht per 1. kil.
Radautz	I. u. II	I u. II.	1	—	—	—	930	80—81
	I.	III.	1	775	—	—	—	77
	II.	II.	3	—	105	—	—	77
		III.	1	—	—	650	—	70—72
Fratantz		I.	1	875	—	—	—	75—77
		I.	2	—	—	—	70	80
		II.	2	—	—	450	—	71—72
Woitinell		II.	1	1105	—	—	—	76—78
		II.	2	—	—	600	—	70—71
Summa				2755	105	1700	1000	—

Anbote auf die gesammten zum Verkaufe ausgeschriebenen, oder auch abgesondert auf jede einzelne Fruchtgattung, wobei erstere Offerenten sich zu verpflichten haben im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hohen Orts bestättigt werden sollten auch nur die eine oder andere Fruchtgattung, beziehentlich mehrere Fruchtgattungen, je nach der sofortigen Genehmigung zu überrnehmen wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatz überreicht werden, dass Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualitätder ab den genannten Depositorien zu verkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke vercehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt nebst dem 10 prctigen Vadium von letzteren mit der Erklärung enthaltea, dass dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Diejenigen Offerte, welche nicht nach obiger Angabe ausgestellt sind, oder aber das angeforderte 10 prc. Vadium nicht ganz enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruches den Kaufbetrag längstens bis Ende März 1891 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende Mai 1891 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungs bedingnisse und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Direktionskanzlei letztere in den obbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staats Gestüts Direction.

Radautz, am 24 Jänner 1891.

L. 16197 (483 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśl rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Nehemiego Willnera w kwocie 500 zł. aw. zpn. po strąceniu odstąpionych trzecim osobom kwot 120 zł. i 50 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 185 w mieście Przemyślu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mojżesza Ente własnej, w dwóch terminach, a to 5 marca 1891 i 9 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem, bióro N. 2.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4386 zł.

Wadyum 438 zł.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania są do przejrzenia w tus. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest dr. Smutny z substytucyą dr. Rosenbacha adw. w Przemyślu.

Przemyśl, 31 grudnia 1890.

L. 7214 (569 2—3)

Dnia 5 marca 1891 i dnia 2 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 48 ks. gr. gm. Zubów most objętej Mikołaja Greniucha własnej na rzecz Maurycego Korkisa celem zaspokojenia wierzytelności 279 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1751 zł. 60 ct. wa.

Wadyum 175 zł. 16 ct. aw.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim terminie także poniżei tej ceny.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipot. można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Józefa Tabińskiego w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 10 grudnia 1890.

L. 4388 (740 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Woźnego z Białki przeciw Rozalii z Meresińskich Świerkoszowej o 60 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 marca 1891 i dnia 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności w Grzechyni pod lk. 66 położonej, solidarnej dłużniczki Rozalii z Meresińskich Świerkoszowej własna. wyk. hip. 151, 152 i 148 objęta.

Cena wywołania 243 zł. 44 ct.

Wadyum 24 zł. 34 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony jest Jan Pierog w Grzechyni.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 września 1890.

L. 14501 (543 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 5 marca 1891 i w dniu 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 280 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej pod lk. 33 stary 161 nowy w Dąbrowie położonej Mojżesza Offena w połowie a Marjem (Maryi) Offenowej w drugiej połowie własnej, na rzecz zbiorowej kasy sierocej powiatu Dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 600 zł. z pn.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony dr, Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 20 stycznia 1891.

L. 3923 (725 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. z przynależytościami odbędzie się w Sądzie tut. dnia 4 marca i dnia 7 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano, przymusowy publiczny przetarg połowy realności, w Białymkamieniu położonej, według wyk. hip. l. 106 część I. księgi gr. gm. katastr. Białykamień dłużnika Salamona Dresnera względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwoeie 80 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 21 sierpnia 1890.

L. 3081 (739 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Reginy Salzowej z Makowa w sumie 30 zł, aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 marca 1891 i 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości w Juszczynie położonej, dłużników solidarnych Józefa i Jędrzeja Salów własnej, wyk. hip. 412 objętej tudzież posiadłości w Juszczynie położonej, solidarnego dłużnika Jędrzeja Sali własnej, wyk. hip. 413 objętej.

Cena wywołania posiadłości lwh. 412 stanowi kwota 46 zł.

Wadyum 4 zł.

Cena wywołania posiadłości lwh. 413 stanowi kwota 392 zł. 40 ct.

Wadyum 39 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został tut. c. k. notaryusz pan Aleksander Paczoski.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dn. 13 września 1890.

L. 9114 762 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 4000 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 26 lutego 1891 i 2 kwietnia 1891 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 31 wyk. hip. l. 32 gm. Kołohury objętej dłużnika Abrahama Gang własnego ciała hip. wh. l 142 Jewdochy Stupnickiej, ciała hip. wh l. 146 Michała i Katarzyny Glinki ciała hip. wh. l. 147 Jacka Dejnegi, ciała hip. wb l. 150 Oleny Pohłod i ciała hip. whl. 160 Jojny Gang własnych wraz z funduszem zakładowym na takowych się znajdującym z tem że cenę wywołania stanowi kwota 12399 zł. 60 ct. poręczne 1240 zł. aw. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Wajdowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. Registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 28 października 1890.

L. 8446 (781 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Schlomie Engel, Janklowi Krumbein, Michałowi Maksymczuk, Jelenie, Michałowi, Jakowowi i Jurkowi Hawuko i Józefowi Müller pto 21 rat po 9 zł. zpn. ogłasza niniejszem przymusową licytacyę realności dłużników w Nowosielicy powiatu Śniatyn pod lk. 72 i 55 wyk. hip. 566, 137 240, 241, 242, 243, 567, 678, objętych ciała tabularnego nie stanowiących na 2780 zł. oszacowane na dniach 3 marca 1891 i 7 kwietnia 1891 w sądzie, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także i niżej ceny.

Akt oszacowania wyciąg hipot. i bliższe warunki w Registraturze tusąd. do przejrzenia.

Wadyum 278 zł.

Zabłotów, 30 września 1890.

L. 7924 (763 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 5 marca i 17 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Emila Blumenfelda w ilości 133 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 202 w Hałcnowie położonej Maryanny Rosner własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 490 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adw. tut. p. dr. Peterek.

Biała, 1 grudnia 1890.

L. 14112 (768 1—3)

W dnin 4 lutego i 4 marca 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk 45 położonej wyk. hip. l. 965 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego.

Protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, dnia 30 listopada 1890.

L. 5040 (783 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 34 złr. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 lutego i 18 marca 1891 o 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 42 i 55 gm. Żabno objętych Anny Jaworskiej i Jana Abrahama własnych.

Cena wywołania 300 i 250 zł.

Wadyum 30 i 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 18 listopada 1890.

L. 5902 (769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 231 zł. 46 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 24 lutego i 31 marca 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. a) 29 i b) 174 w Przybiczach położonej wyk. hip. l. 79 i 81 ks. grunt. gminy katastralnej Przybice objętych dłużników Tymka, Kaski Ołeksy i Hanuśki Dydów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 684 złr. w. a.

Wadyum ad a) 34 zł. 30 ct. ad b) 34 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 5 sierpnia 1890.

L. 16185 (706 1—3)

Stanisławowski sąd obwodowy ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę prowadzącego Izaaka Seemann w kwocie 600 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie sądu tutejszego położonych dóbr Jamne wyk. hip. l. 504 objętych, do masy spadkowej Ludwiki Izabelli 2 im. z Chlibkiewiczów Ordyńcowej należących, w dwóch terminach, a to 5 marca i 9 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu B. III. z tem że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej, lub za cenę wywołania 36935 zł. wa. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 3693 zł. 50 ct.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 października 1890 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli i którymby niniejsza uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu nie zostały wcześnie lub wcale doręczonemi być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata dra Rosenberga z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 31 grudnia 1890.

L. 7780 (687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 74 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 6 marca i 10 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 90 gminy katastralnej Złotniki.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 27 października 1890.

Kuratele.

L. 1944 (698 3—3)

August Bleininger kierownik filii austro-węgierskiego Bankuw Tarnowie uznany za głupkowatego, mianowany kuratorem Jakób Schachna w Wiedniu.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1891.

L. 17040 (691 3—3)

Karolina Mejor ze Stryja uznana umysłowo zdrową, kuratela zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 23 października 1890.

L. 1129 (761 1—3)

Karolina Felinska, wdowa po śp. Adamie Felinskim z Buczacza uznana została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono pana Romualda Gilewicza z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 22 stycznia 1891.

L. 12017 (759)
Zofia Łucyk z Buska uznana głupkowatą.
Kuratorem ustanowiono Feliksa Holmana z Buska.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Busk, dnia 22 listopada 1890.

L. 13396 (774 1—3)
Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Podhajcach podaje się niniejszem do wiadomości, że Michał Chomycz, gospodarz z Łysej za umysłowo chorego uznanym został i że kurator jego jest Iwan Chomycz z Łysej.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Podhajce, 12 listopada 1890.

L. 9348 (755 1—3)
Anna Trembaczowa z Wadowic uznana została za marnotrawczynię.
Kuratorem dla niej ustanowiono Ignacego Woźniaka z Wadowic.
C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 31 grudnia 1890.

Upadłości.

L. 549 (675 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanowił dla masy rozbiorowej Süssmana Rubenfelda w Birczy w miejsce przeniesionego do Lwowa Radcy Chorzemskiego, komisarzem konkursowym Radcę Sądu krajowego Staruszkiewicza.
Sanok, dnia 10 stycznia 1891.

Konkursa.

L. 5430 (752)
W celu obsadzenia posady zarządcy cłowego przy galicyjskich urzędach cłowych w IX. klasie rangi, ewentualnie posady zarządcy magazynów cłowych lub starszego oficyała cłowego w IX klasie rangi, ewentualnie kierownika ubocznego urzędu cłowego, kontrolora lub oficyała cłowego w X. klasie rangi, wreszcie posady poborcy, kontrolującego asystenta lub asystenta cłowego w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o jedną z tych posad mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Kompetenci o posadę IX. klasy rangi, którzy nie złożyli jeszcze wyższego egzaminu cłowego, mogliby być zamianowani tylko prowizorycznie i mają się zobowiązać, iż egzamin ten złożą dodatkowo w terminie egzaminacyjnym najbliższego roku.
W razie niedopełnienia tego warunku musianoby cofnąć prowizoryczną nominacyę.
Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę oficyała, względnie asystenta cłowego zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. nr. 60.
C k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów, dnia 29 stycznia 1891.

L. 132 (745 2—3)
C. k. okręgowa Rada szkolna rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
I. a) Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadwórnie posada nauczyciela religii obrz. gr. kat. z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 klasowej szkole żeńskiej z płacą 450 zł.
I. b) Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadwórnie posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.
II. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem.
a) w Jabłonicy z płacą 295 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 5 zł.
b) w Dobrotowie z płacą 297 zł. 81 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł. 19 ct. i
c) Majdanie średnim Glinkach z płacą 294 zł. 68 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 5 zł. 32 ct.
III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Dorze, Fitkowie, Hwozdzie, Łojowie, Majdanie górnym, Mołodyłowie, Osławach czarnych, Potoku czarnym, Skopówce, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonie.
Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 15 marca 1891.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Nadwórna, dnia 31 stycznia 1891.

L. 97 (730 3—3)
C. k. okręgowa Rada szkolna rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
1) Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bitkowie, Iwanikówce, Łyścu starym, Niewoczynie.
2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Babczu, Grabowcu, Manasterczanach, Mołotkowie, Pochowce, Sadzawie i Stebniku.
Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej Władzy najpóźniej do marca 15 1891.
Bohorodczany, dnia 31 stycznia 1891.
C. k. Starosta i Prezes.

(714 2—3)
Celem rozdania zapomogi w rocznej kwocie 100 zł. aw. z Fundacyi śp. Marcelego Madyeskiego dla wdów i sierót po adwokatach którzy mieli siedzibę w okręgu lwowskiej Izby ogłasza się konkurs
Podania wnosić należy do dnia 28 lutego 1891.
Bliższych szczegółów udziela kancelarya Izby.
Lwów, 23 stycznia 1891
Z Wydziału Izby Adwokatów.

Wyroki prasowe.

Zl. 18 (493)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1891, Z. 193 die Weiterverbreitung der Druckschrift, herausgegeben vom steiermärkischen Apotheker-Gremium, beginnend mit Geehrter Herr Collega", und endend mit „Gremial-Caissier" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1891, Z. 192 die Weiterverbreitung der Druckschrift:, herausgegeben vom steiermärkischen Apotheker-Gremium, begtnnend mit „Geehrter Herr Collega" und endend mit „Gremial-Vorstand" §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1891, Z. 161, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen" vom 3 Jänner 1890 wegen des Artikels „Das Jahr 1891, I" nach § 300 St. G. ve boten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1891, Z. 864 die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Nova Soca" vom 2 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Osobne vesti" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgcricht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20. December 1890, Z. 1438/11001, die Weiterverbreitung der Nr. 331 der Zeitschrift: „Gazzetta Piemontese"vom 6 Dezember 1890 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 December 1890, Z. 30259, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Noviny z Pribrami a okoli" vom 26 November 1890 wegen des Artikels: „Poslanec Inwald" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1890, Z. 32297 die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Zar„ vom 23 December 1890 wegen der Artikel „1 Tkalci podkrkonossti jasejte. 2 Svaty papeż 4. Kde pak je clanek 23 tisk. zak. ? 4 Z Reporyje" ad 1 nach §. 300 St. G. und ad 4 nach den §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1891, Z. 41, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Straż na Oharce" vom 1 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Protrzena hraz" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(715 3—3)
P. Władysław Kawecki emerytowany radca c. k. Sądu krajowego w pisany został dnia 10 stycznia 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.
Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, 10 stycznia 1891.

L. 8326 (694 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości że ustanowił w sprawie ustnej Dawida i Diny Fernbach przeciw Mendlowi Wechslerowi i innym o uznanie prawa własności realności pod l. 252 w Tłustem położonej celem doręczenia pozwu dla niewiadomego z pobytu Mendla Weibstera kuratora w osubie Ozyasza Mendla Fiderera w Tłustem.
Wzywa się więc niewiapomego z pobytu, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wymienił gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące samemu sobie przypisać będzie musiał.
Tłuste dnia 8 listopada 1890.

L. 6937 (522 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie oznajmia Lai Goldner, Sarze Weinlös, Chanie Weinlös, i Lai Weintlös zam. Günsberg że przeciw nim przez Salamona Mühlrada pozew de praes 1 sierpnia 1890 6249 o uznanie własności i oddanie w posiadanie gr. Rozdołu objętej wniesionym został.
Wzywa się zatem Laebę Goldner, Serę Weinlös Chanę Weinlös i Leibę Weinlos zam; Günsberg, aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki podały lub innego zastępcę sobie wybrały gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa same sobie przypisać będą musiały.
Mikołajów, dnia 2 września 1890.

L. 6123 (702 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Aleksandra Pilińskiego to jest Feliksa hr. Romera, Stanisława Romera, Emiliana hr. Romera i Angelę hr. Romer tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Lewickiego iż przeciw nim wnieśli w tutejszym sądzie Helena z Wolińskich Bielańska tudzież Leon Zwoliński pozew do postępowania pisemnego de praes. 11 listopada 1890 liczba 6123 o uznanie pretensyi 2097 zł. 39½ ct. w. wied. przekazanej na kapitał indemnizacyjny dóbr Kobyle jako zgasłej przez przedawnienie i uwolnienie tegoż kapitału indemnizacyjnego od prawa zastawu na rzecz onej pretensyi, i że pozew ten do pisemnego postępowania zadekretowany został tusądową uchwałą z dnia 31 grudnia 1899 licz. 6123, a do wniesienia obrony zakreślony, termin 30 dniowy pod rygorem §. 32 ps.
Gdy miejsce zamieszkania i pobytu powyż wymienionych pozwanych jest sądowi tutejszemu nieznanem, ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie dra Feliksa Gaszyńskiego adwokata w Jaśle,
Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swojej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż w razie przeciwnym sprawa, przeprowadzona zostanie z kuratorem, a pozwani sami sobie skutki opieszałości przypisaćby musieli.
Jarosław, dnia 31 grudnia 1890.

L. 8496 (466 3—3)
W sprawie sprostowania stanu hipotecznego parceli gruntowych 1629, 1635, 1636, 1637, 1642/2 w Krościenku wyżnem, ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomego Jana Marszałka „po Szymonie" kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Harnara w Krościenku wyżnem, a to celem zeznania imieniem kuranda deklaracyi z zezwoleniem na wydzielenie części parcel powyższych na rzecz Michała i Piotra Marszałków i zawiadamia o tem Jana Węgrzyna niniejszem edyktem celem bronienia swych praw.
C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 7 września 1889.

L. 2824 (447 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Salamona Hubera konkurującego do spadku po zmarłym Wolfie Huber dnia 24 września 1881 w Nawaryi zmarłego przez głowę swego ojca a syna spadkodawcy Samuela Judy Hubera, żeby w przeciągu jednego roku oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Samuelem Mendlem Weiserem dla niego ustanowionym.
Szczerzec, 30 czerwca 1889.

L. 10655 (758 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia, że Ludwik Węgrzyn, Wincenty Węgrzyn i Franciszek Węgrzyn wnieśli przeciw Janowi Węgrzynowie, Agnieszce Wojciechowskiej Walentemu Węgrzynowi i nieobjętej masie spadkowej Bronisława Węgrzyna pozew de praes 24 marca 1890 l. 10655 o zniesienie współwłasności realności lk. 23 w Górce Kościelnickiej, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Ponieważ pobyt pozwanego Walentego Węgrzyna jest niewiadomym, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszy sąd ustanowił kuratorem p ad. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.
Wymienionego niewiadomego pozwanego wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informabyi do obrony ldb innego zastępcy sądowi podał gdyż z jego opóźnienia wynikające skutki musiałby sam sobie przypisać.
Kraków 3 kwietnia 1890.

L. 478 756 1—3
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mikulskiego, że przeciw niemu wytoczyła Agnieszka Słomczyńska skargę de praes 5 stycznia 1891 l. 478 o orzeczenie że moc egzekucyjna wyroku zdnia 28 kwietnia 1872 l. 2407 zgasła zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 lutego 1891 o godzinie 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Jana Mikulskiego aby na terminie albo osobiście stanął albo udzielił informacyi adw. dr. Ferdynandowi Wilkoszowi jako ustanowionemu dlań kuratorowi pod rygorem skutków prawnych lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi tut przedstawił.
Kraków. dnia 7 stycznia 1891.

L. 137 (772 1—3)
W sporze Jakuba Gworka pko Marcinowi Buśkowi którego miejsce pobytu nie znane pto 150 złr. ustanawia się dla tegoż pozwanego kuratorem dr. Ludwika Gąsiorowskiego adwokata w Oświęcimie i na pozew z 8 stycznia 1891 l. 137 wyznacza się termin na dzień 17 lutego b. r.
Oświęcim, dnia 8 stycznia 1891.

L. 3454 (785 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu hr. Stanisławowi Michałowskiemu, że przeciw niemu został dnia 27 grudnia 1890 do l. 55138 na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 220 zł. aw. zpn.
Gdy miejsce pobytu hr. Stanisława Michałowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Ignacego Czemeryńskiego a tego zastępcą adw. dr. Stefana Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się więc hr. Stanisława Michałowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, 31 stycznia 1891.

L. 34656 (504)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza.
1. wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Albert Mendelsburg interes komisowy i spedycyjny w Krakowie" po poprzedniem wpisaniu, że powyższa firma przeniesioną zostaje do rejestru dla firm spółkowych z powodu przystąpienia dotychczasowego prokuranta Zygmunta Mendelsburga jako jawnego spólnika do interesu pod tą firmą prowadzonego i że w skutek tego udzielona Zygmuntowi Medelsburgowi prokura zgasła.
2. wpisanie do rejestru dla firm spółkowych przeniesionej z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Albert Mendelsburg interes komisowy i spedycyjny w Krakowie" przy równoczesnem uwidocznieniu że.
a) spólnikami jawnymi tej firmy są: Albert Mendelsburg, dotychczasowy właściciel i Zygmunt Mendelsburg, dotychczasowy prokurant powyższej firmy.
b) siedzibą spółki jest miasto Kraków.
c) spółka rozpoczyna swą działalność z dniem 1 stycznia 1891 r.
d) do zastępywania spółki na zewnątrz i do podpisywania firmy spółki upoważnionym jest każdy ze spólników i że każdy z nich podpisywać będzie firmę spółki „Albert Mendelsburg".
Kraków, dnia 30 grudnia 1890.

L. 18680 (507)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Gluziński" handel futer w Krakowie z powodu zaszłe śmierci właściciela powyższej firmy Józefa Gluzińskiego.
Kraków dnia 18 lipca 1890.

L. 33396 (505)
C. k. Sąd krajowy jako handl. w Krakowie polecawykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Seller et Menasche" w Krakowie zpowodu zaniechania przedsiębiorstwa. Kraków, 19 grudnia 1890.

L. 5589 (417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia, że na rzecz niewiadomych właścicieli przechowane są w depozycie tusądowym w sprawach do l. 34/879 kwota 14 zł. 50 ct. do l. 4370/887 2 ct. do l. 248/80 kwota 30 zł. do l. 79/878 kwota 11 zł. 25 ct., do l. 4616/887 12 ct., do l. 483/878 kwota 76 ct. wa.

Wzywa się zatem wszystkich którzyby sobie rościli jaką pretensyę do powyższych kwot pieniężnych, by w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu swoje prawo wykazali, gdyż po upływie tego czasu kwoty powyższe przypadną na rzecz Wysokiego Skarbu.

Kamionka str., 19 grudnia 1890.

L. 214 (724 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Petryszaka iż w sporze drobiazgowym Dawida Keila przeciw niemu, ustanowiono dlań kuratorem Petra Petryszaka z Krynicy i termin do rozprawy na dzień 17 lutego 1891 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna 13 stycznia 1891.

L. 13609 (678 3—3)

C. k. Ssd powiatowy jako handlowy w Samborze ustanawia w sprawie wekslowej Józefa Osłoińskiego przeciw Franciszkowi Klepackiemu pto 40 zł. zpn. dla miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Franciszka Klepackiego, kuratora w osobie ad. dr Brylińskiego w Samborze, z którym poszukany w zględem dalszego prowadzenia tego sporu porozumieć się może.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 8999 (462 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Smieszka, iż do rozprawy celem przekazania wynagrodzenia wymierzonego za zniesione prawo propinacyi w dobrach Znamirowice wyżne i Znamirowice nizne whl. 491 i 492 objętych własnością Stanisława Gudziszewskiego będącyeh wyznaczony został termin na dzień 5 lutego 1891 o godz. 9 rano i że odnośną uchwałę doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie p. adw. dr. Bersona w Nowym Sączu z substycyą p. adw. dr. Wąsikiewicza.

Wzywa się zatem Wincentego Smieszka aby na terminie tym stawił się wraz z oryginalnemi dokumentami i dowodami do uzasadnienia pretensyi jego służyć mogącemi lub też dokumenta te udzielił ustanowionemu dlań kuratorowi lub wreszcie ustanowił innego pełnomocnika i o tem Sądowi doniosł, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 15 listopada 1890.

L. 11680 (465 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Horbodyna powołanego na podstawie prawnego porządku dziedziczenia do spadku po zmarłej w dniu 27 lipca 1887 w Łopusznicy Annie Horbadyn z pozostawieniem kodycylu, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia zgłosił się w niniejszym Sądzie i wniosł oświadczenie do przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się z kuratorem Hryciem Sz-zunietą dla niego ustanowionym.

Dobromil, dnia 28 listopada 1890.

L. 12091 (413 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia niewiadomą Paulinę Krośuiewicz, iż na prośbę Schulima Brettholz w Stanisławowie de pr. 12 sierpnia 1890 l. 12091 tusądową uchwałą tabularną z 9 kwietnia 1887 l. 4003 zezwalającą na wykreślenie wierzytelności resztującej w kwocie 203 zł. $74^{3}/_{4}$ ct. wa. z większej 3000 zł. m. k. zapisanej dotąd na rzecz Stanisława Galińskiego w stanie biernym realności pod l. $26^{2}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 559 gminy Stanisławów objętej, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi drowi Buczyńskiemu adwokatowi w Stanisławowie z zastępstwem adwokata dra Wurzla z wezwaniem, by w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła inaczej bowiem, skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sobie przypisze.

Stanisławów, 23 sierpnia 1890.

L. 595 (499 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Luciliana Krynickiego wdraża postępowanie w celu umorzenia policy" ubezpieczenia na życie na 5000 zł. opiewającej, dnia 18 lipca 1873 do P. N. 2103 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na rzecz p. Luciliana Krynickiego wystawionej i wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu tej policy, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie lwowskiej" tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym za umorzoną i pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie.

Kraków, dnia 9 stycznia 1890.

L. 750 (488 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości że w spadku po śp. Prokopie Charuku w 31 stycznia 1888 w Chmielowej bez pozostawienia testamentu zmarłym, tegoż dzieci, Semen Charuk, Lukien Charuk, Pawło Charuk, Demien Charuk, Fedka Charuk i Jereny Klimkowicz konkurują, że miejsce pobytu spadkociercy Semena Charuka sądowi tut. wiadomym nie jest przeto wzywa się tegoż aby w przeciągu roku, od dnia edyktu do sądu tut się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniosł inaczej spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie adw. dr. Białkowskiego w Horodence pertraktowanym będzie

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 20 stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

Kompletny nowy i elegancko urządzony salon koloru bordeau jest do sprzedania ulica Chorążczyzna L. 24 — tamże 5 pokoi do wynajęcia. 731

Okulista R. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu.
Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.
(naprzeciw nowego gmachu Kasy oszczędności.) 787

Domy i parcele we Lwowie

sprzedaje z powodu przesiedlenia się na wieś **pod warunkami dla kupujących nader korzystnymi** i plan sytuacyjny kompleksu dotyczącego bezpłatnie wydaje **Emil Bertemilian Brajor,** ulica Brajerowska 10. 626

Sztuczne | zęby

Atelier dentystyczne techniczne
B. Bergera
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5
w domu W. p. Strozengara. 8216

szczęki | reparacye

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko.
Wł. Gonet, w Korczynie ad Krosno. 601

KNEIPP!

Kneippa dzieło „Moje leczenie wodą" wyczerpane, nowe wydanie wyjdzie około 8 b. m. Cena nowego wydania 1 zł. 92 ct., w oprawie z przesyłką 2 zł. 12 ct. Tegoż autora dzieło p. t. „Tak żyć potrzeba" znajduje się również w druku i wkrótce na skład otrzymamy. (Oba powyższe dzieła posiadamy także w oryginalnem wydaniu niemieckiem.) 786

Księgarnia Polska
Lwów, plac Halicki L. 14.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

6089

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabósci naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego: — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3742

Handel założony

Najtańsze i najlepsze
Okruchy herbaciane
w głównym składzie
HERBATY
Fryderyka Schubutha
we Lwowie,
Rynek, liczba 45.
w roku 1789. 6869

ZAKOPANE

Zakład hydropatyczny otwartym zostanie d. 1 marca br. — W Zakładzie zaprowadzone zostaną najnowsze ulepszenia. Mieścić on będzie obecnie 84 pokoi. Ceny do 1 czerwca zniżone o 20 prc.

Na żądanie wysyła się prospekta. 153

Administrator **M. Jaroszyński.** Właściciel i kierownik zakładu **Dr. Chramiec.**

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis) 5524

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

$4^{1}/_{2}$ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
$4^{1}/_{2}$ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
$4^{1}/_{2}$ prc. listy Banku krajowego
$4^{1}/_{2}$ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
$4^{1}/_{2}$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
$4^{1}/_{2}$ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 1

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu połączony ze składem wolnym we Lwowie.

Zboże krajowe.

Stan zapasów na dniu 31 grudnia 1890	265.770 klgr.	w wartości ubezp.	23.445 zł.
Weszło w czasie od 1 do 31 stycznia	92.517 „	„ „	9.643 „
Ogółem	358 287 „	„ „	33 088 „
Wydano od 1 do 31 stycznia 1891	170 285 „	„ „	13 875 „
Stan zapasów 31 stycznia 1891	188 0·2 „	„ „	19.213 „

Spirytus.

Weszło od 1 do 31 stycznia 1891	144.2·1·76 „	„ „	22.940 „
Stan zapasów 31 stycznia	144.281·76 „	„ „	22 940 „

751

Poświadczenia składowe na zboże krajowe i nasiona

W obiegu były na d. 31 grudnia 1890	szt. 4	na 34 621 kigr.	w wartości ubezp.	5.776 zł.
Sciągnięto w styczniu 1891	„ 2	„ 29.789	„ „	2.512 „
Na dniu 31 stycznia były w obiegu	2	„ 4.832	„ „	3.264 „

na spirytus:

Nie wydano żadnych poświadczeń składowych, przeto takowych nie ma w obiegu.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1891.

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu styczniu 1891 r.

I. Zboża a) krajowego:	Zapas z dniem 1 stycznia 1891	693001 klgr.	w ubezp. wartości zł.	50375
	Weszło w styczniu 1891	505487 „	„ „ „	40815
	Razem	1198488 „	„ „ „	91190
	Wydano w styczniu 1891	356490 „	„ „ „	28794
	Z dn. 31 stycznia 1891 pozostaje	841998 „	„ „ „	62396
b) transitowego:	Zapas z dniem 1 stycznia 1891	302348 „	„ „ „	26592
	Weszło w styczniu 1891	721070 „	„ „ „	53972
	Razem	1023418 „	„ „ „	80564
	Wydano w styczniu 1891	405377 „	„ „ „	34114
	Z dn. 31 stycznia 1891 pozostaje	618041 „	„ „ „	46450
	Ogólny zapas z dn 31 stycznia wynosi	1460039 „	„ „ „	108846
II. Spirytusu.	Zapas z dniem —	—.— hktl.	„ „ „	— —
	Weszło w styczniu 1891	88968·29 „	„ „ „	16014
	Razem	88968 29 „	„ „ „	16014
748	Wydano w —	—.— „	„ „ „	—
	Z dn. 31 stycznia 1891 pozostaje	88968.29 „	„ „ „	16014

Poświadczenia składowe.

I. Na zboże — **Obrót w miesiącu styczniu 1891.**

a) krajowe:	Stan z dniem 1 stycznia 1891	sztuk 15	na 252747 klgr.	w ubezpieczonej wartości zł.	16697
	Wydano w styczniu 1891	„ 1	„ 7734	„ „ „ „ „	600
	Razem	„ 16	„ 240481	„ „ „ „ „	17297
	Zwrócono w styczniu 1891	„ 6	„ 50256	„ „ „ „ „	3395
	Pozostaje	„ 10	„ 210225	„ „ „ „ „	13902
b) transitowe	Stan z dniem 1 stycznia 1891	„ 1	„ 10255	„ „ „ „ „	1077
	Wydano w styczniu 1891	„ 5	„ 50214	„ „ „ „ „	3590
	Razem	„ 6	„ 60449	„ „ „ „ „	4667
	Zwrócono w styczniu 1891	„ 2	„ 20357	„ „ „ „ „	1852
	Pozostaje	„ 4	„ 40092	„ „ „ „ „	2815
Z dniem 31 stycznia pozostaje w obiegu		„ 14	„ 250317	„ „ „ „ „	16717

Kraków, dnia 31 stycznia 1891.

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.